Nr. 275 | Poniedziałek 29 Listopada 1880. | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 75 ct. [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno rocznie 2 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya [illegible], 4 Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 20 listopada b. r. nadać najłaskawiej zwyczajnemu profesorowi matematyki w uniwersytecie lwowskim, Wawrzyncowi Żmurce, w uznaniu jego znakomitych zasług w zawodzie nauczycielskim i umiejętności, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Pan minister skarbu mianował dotychczasowego inspektora szacowań lasów, Józefa Abendrotha, starszym inspektorem, a dotychczasowego nadkomisarza szacowań, Pawła Rudzkiego, inspektorem szacowań ekonomicznych.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Wojciecha Wilusza, sierżanta rachunkowego w 45 pułku piechoty, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Wojniczu.

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Edwarda Nowotnego i Wojciecha Galanta w Łańcucie, Stanisława Hulewicza w Grzymałowie, Maryana Nowosielskiego w Trzcieńcu i Władysława Erbana w Sobniowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 listopada.

Stronnictwo wiernokonstytucyjne protestuje najmocniej przeciw zarzutowi, jakoby prowadziło tylko opozycyę *quand même* a tymczasem na każdym kroku zdradza, że tak jest rzeczywiście. Cóż bowiem stanowi kryteryum takiego systemu opozycyjnego, jeżeli nie ustawiczne wyszukiwanie stron ujemnych w każdym czynie, każdym kroku rządu, podsuwanie zamiarów i motywów nieistniejących, naciąganie wszystkiego do z góry powziętego podejrzenia, jednem słowem, ciągłe i bezwarunkowe niezadowolenie? Czyż nie tak rzecz się miała podczas ubiegłej sesyi, czyż nie tak się działo podczas długich feryj parlamentarnych? Kiedy mowa tronowa wyliczyła cały szereg projektów ustawodawczych, zwłaszcza na polu, które tyle reform wymaga, t. j. na polu finansów, jednym chórem prasa opozycyjna poczytała to rządowi za grzech, że kusi się o rzeczy niepodobne i przyrzeka tak wiele, aby zjednać sobie popularność w szerokich kołach ludności. Teraz dla odmiany pojawia się zarzut całkiem odmienny. Ktoś wystąpił z domysłem, że minister skarbu nie może wystąpić od razu z wszechstronnie i systematycznie opracowaną reformą finansową, bo do pracy takiej nie wystarcza kilka miesięcy. Byłto powtarzamy tylko domysł, ale domysł, za którym wiele przemawia, bo jeżeli w każdej gałęzi reforma taka wymaga dłuższego czasu, to pewnie na polu finansowem nikt w kilku miesiącach wszystkiego zrobić nie zdoła. Doświadczyło tego najlepiej stronnictwo wiernokonstytucyjne na sobie, gdyż stało tyle lat u steru a finanse pozostały ostatecznie nieulepszone i niezreformowane. Co w oczach dawnej większości było tak naturalnem, że na podnoszone zarzuty nawet nie zawsze odpowiadać chciała, to teraz zdaje się ją razić. Minister skarbu powołany do gabinetu z łona prawicy powinien wykonać w czterech miesiącach to, czego ministrowie skarbu ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego nie mogli wykonać w całem sześcioleciu ustawodawczem.

To wyszukiwanie pretekstu do krytyki ujemnej objawia się jeszcze i w tem, że prasa wiernokonstytucyjna zaczyna sama rządowi podsuwać pewne projekta ustawodawcze, a potem gani je bezwzględnie. Byłaby to igraszka niegodna poważnego stronnictwa politycznego, gdyby nie zachodziła ta okoliczność łagodząca, że w przededniu otwarcia sesyi parlamentarnej zawsze przemyślność dziennikarska przebiera miarkę; podsuwa rządowi, nawet bez złej intencyi różne projekty i pomysły. Mogło to popłacać w innej porze, ale dziś zupełnie się nie udaje odgadnąć, z czem hr. Taaffe wystąpi przed Radą państwa. Nie jestto żadna tajemniczość nadzwyczajna lecz ta naturalna dyskrecya, która zawsze i wszędzie powinna do chwili stosownej zasłaniać przed okiem pospolitej ciekawości rzeczy, które nie mogą być krytykowane z pogłosek, domysłów, nawet nie z luźnych szczegółów, lecz w całości na podstawie rozpatzenia się w motywach i wszystkich szczegółach.

Mimo to wszystko mniemamy, że zbliżającej się sesyi Rady państwa stawiać dziś można horoskop o wiele pomyślniejszy od tego, jaki stawiano zaraz po zamknięciu poprzedniej sesyi, a nawet podczas feryi wśród kolejno po sobie następujących zjazdów. Kiedy urządzano te zjazdy, kiedy z taką śmiałością podżegano umysły przeciw rządowi jako wrzekomemu prześladowcy niemieckości, można się było słusznie obawiać złych następstw a przynajmniej tego, że gabinet hr. Taaffego zamiast oddać się dalszej dodatniej pracy, będzie musiał dopiero dalej przełamywać uprzedzenia i podejrzliwości. Tymczasem zdrowy zmysł ludności okazał się wyższym nad sztuczki agitacyjne, a gdy nadto zjazd lincki i znane wystąpienie dwóch posłów niemieckiej narodowości przeciw narodowemu niemieckiemu kierunkowi agitacyi otworzyły oczy szerszym kołom, zbladł zupełnie rezultat zabiegów opozycyjnych. Nie chcemy bynajmniej ani wzbudzać złudzeń, ani im się oddawać, ale że w sytuacyi politycznej zaszła zmiana na lepsze, to wykazuje jedna okoliczność. Przed otwarciem poprzedniej sesyi Rady państwa gabinet hr. Taaffego stał pod dwoma zarzutami, że przygotowuje zamach na konstytucyę i chce uciskać narodowość niemiecką. Powtarzano te zarzuty stereotypowo, bezmyślnie, a oprócz prawicy nikt zresztą nie ujmował się za gabinetem. Dziś znaleźli się już posłowie niemieckiej narodowości, którzy głosno mówią, że nie widzą żadnego niebezpieczeństwa dla narodowości niemieckiej, a frazes o zamachu na konstytucyę tak się zdyskredytował, że go już nikt na seryo nie podnosi,

Sprawy krajowe.

(Ankieta szkolna).

△ Od ostatniego naszego sprawozdania sekcya pedagogiczna ankiety szkolnej odbyła już cztery posiedzenia, z których dziś dopiero krótko zdać możemy sprawę.

Na posiedzeniu z 13 b. m. załatwiony został wniosek p. Starkla, który w swoim czasie podaliśmy dosłownie, w skutek czego dziś nie będziemy już powtarzać jego postanowień, lecz tylko zapiszemy powzięte uchwały. § 1 został uchylony, gdyż stał się zbytecznym wobec uchwał sekcyi o wniosku p. inspektora Olszewskiego, który także podaliśmy w całości. W miejsce §. 1 wniosku p. Starkla uchwaliła sekcya następujący dodatek do wniosku p. Olszewskiego: O wyjątkach w zastosowaniu planów naukowych dla szkół wyższej kategoryi aniżeli 1 i 2 klasowych, oraz w ewentualnem wprowadzeniu

---

LISTY PARYSKIE

LXXXVII.

Wskrzeszenie *Szarloty Corday*. Trzydzieści lat temu. Przyjęcie ze strony publiczności i prasy. Zakaz z urzędu. Treść. Żyrondyści i Danton. Szarlota w Caen i w Paryżu. Ogród w Palais Royal. Kolonia tryumwirów. Śmierć Marata. Wróżba Dantona. Odtworzenie typowe oryginałów. Nie do twarzy! Komiczny epizod. Niezasłużone zapomnienie.

(Dokończenie.)

Drugi obraz tego aktu sławny jest w dziejach sztuki dramatycznej. Jest to konferencya między Dantonem, Robespierrem i Maratem w mieszkaniu tego ostatniego. Danton gwałtowny, unoszący się, brutalny; Robespierre zimny, sentencyonalny; Marat wstrętnie cyniczny. Niedawno czytaliśmy tę scenę w opowieści Wiktora Hugo *Rok 93* i mimo świetnego jak zwykle pióra autora *Nędzników*, nie możemy zaprzeczyć, że Ponsard przedstawia ten obraz w daleko kompletniejszem historycznie rozwinięciu. Szczególnie Marat Ponsarda jest potwornie ohydnym.

Przytoczymy tu kilka słów, któremi proponuje kolegom ogłoszenie dyktatury, naprowadziwszy na tę myśl znacznem nagromadzeniem groźb, oskarżeń, wyrzutów i ulicznych insynuacyj:

Pragnę skruszyć tyranię zkądkolwiek jej źródło,
Z góry czy z dołu, widząc w niej niewoli godło,
A ja nie chcę niewoli. Przypatrz się tej dłoni,
Co tron zwaliła, naród ocaliła z toni,
Przypatrz się, a zobaczysz, co zdoła w potrzebie.
Tu trzeba dyktatora! Miejcie to na względzie,
Że jutro, kto wie, może już za późno będzie.
Lud pragnie pomścić krzywdy, których się prze-
[brało,
Ta zemsta straszną będzie, za to ręczę śmiało.
Krew popłynie jak rzeka, co zerwała tamy,
Już ją złączoną siłą nawet nie wstrzymamy.
Lud, groźny miecz chwyciwszy zemsty archa-
[nioła,
Nie będzie patrzał, ani słuchał, kto nań woła!
I ten miecz straszny póty do pochwy nie wróci,
Póki aż do ostatniej, wrogich głów nie zrzuci
Dworaków, finansistów, księży, adwokatów,
Wszystkich reakcyonistów i arystokratów!...

W słowach Dantona zdradza się już plan zwalania niedogodnych mu kolegów, przez połączenie się ze stronnictwem umiarkowanem. Rzuca on Maratowi te pełne groźby i wzgardy wyrazy:

Jednym silnym zamachem zdruzgotać i ciebie.
Jeszcze ta głowa silnie na barkach się trzyma..
Jam Danton! Znajdź drugiego takiego olbrzyma
Ale nim znajdziesz, strzeż się tej ręki i głowy!...

Pojmuję chwilę szału, chuci roz asania,
Krwawą chmurę, co oko rozumu zasłania,
W człowieku budzi instynkt krwiożerczej hijeny,
I cały lud w ohydne rzuca mordów sceny....
Ludzkość płacze nad skutkiem, przeklina przy-
[czyny,
Choć gwałtowność wybuchu zmniejsza wielkość
[winy —
Ale kiedy szał przeszedł, głosić krwi żądanie
Jako system socyalny stawiać rusztowanie,
To podłość! Z jasnem czołem chcę stanąć przed
[światem,
I wolę paść offiarą, niż stać podłym katem!...

W tym tonie i coraz gwałtowniej idzie dalej rozmowa, i tryumwirowie rozchodzą się nareszcie, każdy z mocnem postanowieniem sprzątnięcia dwóch drugich, żeby nie zostać przez nich sprzątniętym.

Autor w tej scenie między trzema tryumwirami chciał dać wyraźny nacisk na dzielące ich różnice charakterów i dróg, jakiemi kroczą. Danton, przerażony tem, czego się dopuścił w strasznych owych dniach wrześniowych zeszłego roku, proponuje wyraźnie zwrot do łagodnego systemu; w słowach jego grz silnie patryotyczna nuta. Robespierre, chociaż w gruncie nikczemnie krwawy despota, marzy i mówi o cnocie, o Najwyższej Istocie, o nieśmiertelności duszy: Marat, to dziki, nienasycony mordem potwór, cynicznie rozwijający swoje zbrodnicze utopie; tylko chorobliwy stan nieustannie wyprężonych nerwów tej fizycznie wątłej postaci, tłómaczy w części tę obrzydłą, zwierzęcą wściekłość. Ponsard chciał takiem zestawieniem wyjaśnić dotykalnie, że mściwy nóż Szarloty wybrał najwinniejszego z winnych.

Koniec dramatu komuż nie wiadomy z historyi? W chwili, kiedy Marat wycieńczony, złamany ostatnim sporem ze swymi wspólnikami władzy, bierze dla wzmocnienia się ciepłą kąpiel, Szarlota dostaje się do niego pod pozorem, że chce zadenuncyować kilka głów kwalifikujących się pod gilotynę i wpuszczona do Marata, zabija go w wannie.

Piąty akt stanowi prawie jedna tylko scena w więzieniu między Szarlotą Corday i Dantonem. Wobec krwawego septembrysty, głęboko wzruszonego, młoda, uniesiona zapałem patryotka, pozostaje niezachwianą, spokojną i ze szlachetną godnością idzie na rusztowanie, a zasłona spada po tych słowach Dantona:

Jeszcze jedna głowa!
Ona dziś, żyrondyści jutro, a z kolei
Potem ja, potem inni! Wierny swej idei
Każdy pada za wiarę! Jest to i straszliwe
I wielkie!.. Tak przelana krew, użyznia niwę
Pod wielkie przyszłe żniwo; ci co je posiędą,
Złorzecząc ludziom, dziełu błogosławić będą!
Bo dzieło nieśmiertelne! Ha! dwóch nas w sze-
[regu,
Robespierze, zobaczmy, który pierwszy z brzegu!

Kiedy się dowiedziano o zamierzonem i już gotowem wznowieniu tego pomnikowego dzieła, podzieliły się zdania co do sposobu, w jaki sztuka ta przyjętą zostanie w obecnej chwili. Czy publiczność zechce upatrywać w tragedyi Ponsarda wielką lekcyę historyi i potrafi zrozumieć tę wysoką prawdę, że postęp odbywać się musi, że tak powiem, etapami, w miarę upadania samych przez się, lub obalania przeszkód na jego drodze, i że wszędzie i zawsze gwałty wywołują reakcyę, koniecznie, niechybnie.... czy też uważać będzie to wznowienie jako wezwanie do porównań i naśladowań, słowem jako odezwę do namiętności?...

Na szczęście pierwsze przypuszczenie okazało się trafnem. Pierwsze przedstawienie odbyło się wśród najżywszego, pełnego zapału zajęcia świetną ekspozycyą dramatu. Był to prawie nieprzerwany ciąg oklasków i wybuchów entuzyazmu przy każdej wzniosłej myśli, przy każdym świetnym wierszu, których tu taka obfitość. Ten sam zapał towarzyszył ośmnastu czy dwudziestu następnym przedstawieniom, bo sztuka ta grana jest co wieczór i na niedzielnych porankach, a za każdym razem przy przepełnionej sali, i nie zdziwiłoby mnie, gdybym za parę miesięcy zobaczył na afiszu Odeonu zapowiedź setnego przedstawienia *Szarloty Corday*. Artyści

języka niemieckiego w takich szkołach stanowić ma Rada szkolna krajowa. Z § 2 wniosku p. Starkla przyjęto ostatnie ustępy bez zmiany, a w miejsce dwóch pierwszych uchwalono ustęp następujący: Kierownikom szkół 1 i 2 klasowych powinien być dodany do użytku ogród co najmniej w obszarze jednego morga, ile możności tuż około szkoły położony.

§. 3. uchwaliła sekcya w następującej zmienionej formie: Nauka w szkołach 1 i 2 klasowych ma być tak urządzona, ażeby dzieci najwyższych dwóch lat obowiązkowych uczęszczały do szkoły na naukę całodzienną, jedynie 8 miesięcy w roku, t. j. od 1 pierwszego października do 1 czerwca. W czasie szkolnym po 1 czerwcu i od 1 września udzielać ma nauczyciel młodzieży najwyższych dwóch lat obowiązkowych nauki tylko raz na dzień przez 2 godziny, w reszcie zaś czasu dziatwie niższych czterech lat obowiązkowych.

Z §. 4 przyjęty został tylko ustęp ostatni, początkowe zaś traktujące o nauczycielach wędrownych odrzucono aż do obrad nad środkami dalszego kształcenia nauczycieli ludowych.

§§. 5–8 oddane zostały prof. Baranowskiemu do referatu gdyż zostają w związku z wnioskiem p. inspektora Olszewskiego. §. 9 pozostał jeszcze w zawieszeniu.

Na następnem posiedzeniu z 25 b. m. sekcya pedagogiczna przekazała memoryał p. Michała Kozickiego o reformie szkół prof. Baranowskiemu do referowania.

Następnie przedstawił p. radca Schmitt ujemne strony i luki w obecnie obowiązujących postanowieniach o uczęszczaniu dzieci do szkół. (Tytuł III ustawy z 2 maja 1873). Wobec luk istniejących przymus szkolny staje się często fikcyą. Nie ma mianowicie potrzebnego rygoru, któryby rady szkolne miejscowe zniewalał do pilnego pełnienia obowiązków i czuwania nad szkołami. Rady te czuwac powinny przedewszystkiem nad tem: 1) aby regularna nauka rozpoczynała się z otwarciem roku szkolnego, a uczniowie nie byli przyjmowani w ciągu całego roku, 2) aby w należytym czasie przedkładano należycie sporządzone i na prawnej zasadzie oparte wykazy dzieci uwolnionych od uczęszczania do szkoły, 3) aby lokale szkolne były w porę gotowe, 4) aby frekwencya uczniów była regularna. Znajdują się u nas takie lokale szkolne, że niepodobna w nich pomieścić $^1/_4$ dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły. W niektórych gminach szkoły oddalone są więcej niż 3 metry od chat. Gdzie obowiązek posyłania dzieci do szkoły naruszony został z powodu ubóstwa rodziców, tam kara nie powinna być tak surową, jak w wypadkach niedbałości.

Nad wywodem i wnioskami p. Szmitta wywiązała się dłuższa rozprawa. Mianowicie w kwestyi, w którym roku rozpoczynać się ma obowiązek uczęszczania do szkoły, rozbiły się zdania i głosy. Pp. dr. Saweczyński, Starkel i inspektor Olszewski przemawiali za siódmym rokiem, a pp. Baranowski i Zwierkowski za 6 rokiem z pewnemi wyjątkami. Utrzymał się pierwszy wniosek. Zastrzegłszy dla pełnej ankiety rozwiązanie kwestyi, czy pozostawić należy nadal instytucyę miejscowych rad szkolnych, sekcya poruczyła p. Szmittowi opracowanie uchwał powziętych w formę paragrafową.

W skutek tej uchwały na następnem zaraz posiedzeniu 26 bm. p. Szmitt przedłożył następujący projekt zmiany artykułów tytułu III ustawy z 2 maja 1873:

Art. 40. Obowiązek uczęszczania do szkoły poczyna się z upływającym siódmym a ustaje z kończącym się trzynastym rokiem życia. Wszystkie dzieci będące w tym wieku winny uczęszczać do szkoły publicznej. Wolne od tego stale są dzieci, które a) albo uczęszczają do szkół wyższych, b) albo z powodu ułomności bądź cielesnych bądź też umysłowych nie mogą korzystać z nauki udzielanej w szkole publicznej, c) albo pobierają naukę stosowną w domu lub jakim zakładzie prywatnym. Warunki tymczasowego uwolnienia dzieci od uczęszczania do szkoły określa bliżej regulamin dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi.

Art. 41. Rada szkolna miejscowa uwalnia dzieci należące do jednej z powyżej wymienionych kategoryj od obowiązku uczęszczania do szkoły, a jeżeliby zachodziła jaka w tej mierze wątpliwość, winna rzecz sprawdzić i w razie przekonania się o nieprawdziwości podanych przeszkód postąpić według przepisów zawartych w artykułach 43 i 44 ustawy niniejszej. Za nieprawne uwalnianie dzieci szczególnie starszych od uczęszczania do szkoły odpowiada rada szkolna miejscowa przełożonym władzom szkolnym.

Art. 42. Obowiązek uczęszczania do szkoły ustaje z upływającym trzynastym rokiem życia pod warunkiem jedynie, jeżeli uczeń (uczenica) wykaże, że dostatecznie przyswoił sobie przedmioty przepisane dla tej kategoryi szkół ludowych, w której pobierał naukę.

Art. 43. Po ukończeniu szkoły ludowej powinien każdy uczeń (uczenica) pobierać w niej przez trzy lata naukę uzupełniającą, która ustali i rozszerzy wiadomości w kierunkach praktycznych. Nauka ta będzie się odbywała w tygodniu przynajmniej cztery godziny. Od obowiązku uczęszczania na nią są wolne tylko dzieci, które pobierają naukę w szkołach średnich wydziałowych lub zawodowych. Przeciw rodzicom lub ich zastępcom, którzy swych dzieci nie posyłają na tę naukę, użyje rada szkolna miejscowa przymusu w myśl przepisów zawartych w art. 43 i 44 ustawy niniejszej.

Art. 44. Rodzice obowiązani są zapisać swe dzieci najdalej do końca pierwszego tygodnia roku szkolnego. Wyjątek stanowią dzieci, których rodzice dopiero w ciągu roku szkolnego osiedli w jednej z gmin należących do zakresu szkoły. O ile w innych wypadkach wyjątkowych wolno dzieci przyjmować do szkoły, orzeka regulamin dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi.

Artykuły te jako zgodne z powziętemi uchwałami przyjęła sekcya pedagogiczna.

Na wniosek p. Starkla uchwalono potem: Wszelkie plany tak nauki codziennej jak i uzupełniającej w szkołach ludowych wszystkich kategoryj układa i wydaje Rada szkolna krajowa na mocy ustępu czwartego §. 3 statutu z r. 1867.

W końcu jednomyślnie wyraziła sekcya życzenie, aby Wydział krajowy zaprosił dr. Euzebiusza Czerkawskiego do wypracowania memoryału w sprawie reformy szkół ludowych.

Na ostatniem, sobotniem posiedzeniu, z którego później dopiero będziemy mogli podać bliższe szczegóły, sekcya pedagogiczna wzięła pod obrady referat prof. B. Baranowskiego o planach naukowych. Uchwalono w zasadzie, że nauka ma być podzieloną w ten sposób, że rano udzielaną będzie starszym a popołudniu młodszym uczniom.

SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *Politische Correspondenz*: „Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Ludwik, zastępca protektora Towarzystwa „Czerwonego krzyża“ wystósował pod dniem 20 maja b. r. do biskupów tej połowy monarchii pismo, w którem zaprosił ich do współudziału przy popieraniu instytucyj wojskowo-sanitarnych na wypadek wojny. W piśmie tem wskazał Jego ces. i król. Wysokość jaki udział ze strony kleru w dobrowolnej służbie sanitarnej byłby pożądany w razie wojny a mianowicie: a) dostarczenie sił do pielęgnowania chorych ze strony zakonów poświęcających się takiemu pielęgnowaniu; b) przyjmowanie rannych i chorych żołnierzy do szpitali klasztornych; c) urządzenie szpitali dla rekonwalescentów w klasztorach i konwentach albo też w należących do nich zabudowanich gospodarskich i szkolnych. Jak się dowiadujemy, dyecezya St. Pölten uczyniła pierwsza zadość temu wezwaniu w sposób bardzo patryotyczny i pełny ofiarności, przyrzekając przyjęcie 450 rekonwalescentów a mianowicie w klasztorach Melk, Göttweich, Herzogenburg i Seittenstetten po 100, w Zwettl 30 i w Altenburgu 20 a nadto oddając Towarzystwu do dyspozycyi zamek Prandhof koło Spitz nad Dunajem na urządzenie szpitala rezerwowego na wypadek wojny.“

— Agitacya przeciw kompromisowi w sprawie podatku gruntowego przybiera coraz większe rozmiary. Donoszą właśnie, że także styryjski Wydział krajowy podniósł protest przeciw postępowaniu komitetu 18tu przy obliczeniu czystego dochodu całej monarchii i pojedynczych krajów. W Austryi górnej podnoszą podobne protesty Towarzystwa rolnicze. W Austryi Dolnej komitet wybrany przez zgromadzenie posłow sejmowych uchwalił zbierać podpisy pod petycyę do obu Izb Rady państwa przeciw „niesłusznemu obciężeniu“ tej prowincyi. Petycya zredagowana przez znanego p. Schönerera zarzuca członkom komisyi, „że zdradzili położone w nich zaufanie“ i przedstawia przebieg sprawy w sposób następujący: „Komisarz rządowy w komisyi centralnej pozostał wprawdzie co do Austryi Dolnej wiernym zadzie postawionej w imieniu c. k. rządu, że za podstawę obrad mają być wzięte cyfry organów rządowych, ale odstąpił wkrótce od tej zasady przy innych prowincyach mianowicie przy tych, które graniczą z Galicyą, z czego wynikać się zdaje, że z a m i e r z o n e m j e s t n i e s t o s u n k o w o n i s k i e o p o d a t k o w a n i e G a l i c y i. Wiadomo, że co do taryf w Galicyi komitet objazdowy złożył obszerne sprawozdanie, oparte na objazdach w latach 1877, 1878 i 1879 dokonanych, które wypracowane na podstawie studyum operatów szacunkowych znajdowało z początku w komisyi centralnej wszelkie uznanie, tak że zamierzone podwyższenie podatku o $1^1/_2$ — 2 milionów zł. musiało być uważane za słuszne i sprawiedliwe. Z podziwienia godną szybkością odstąpił jednak przewodniczący komitetu objazdowego od wniosków tego komitetu ułożonych za jego zgodą i współudziałem i wniósł nagle znacznie zniżone taryfy dla Galicyi. Przeciw temu dziwnemu i uderzającemu postępowaniu założyli dwaj inni członkowie komitetu objazdowego zaraz na posiedzeniu stanowczy protest. Wkrótce stało się publiczną tajemnicą, że to pewien komitet bezimienny nie bez wiedzy rządu spowodował owo zajście, którego celem było faworyzowanie mianowicie Galicyi.“ Po dalszych jeszcze inwektywach na komitet 18tu dochodzi petycya do następujących konkluzyj: „W. Izba raczy 1) wezwać c. k. rząd, aby przedłożone komisyi centralnej wskutek jednomyślnej uchwały sejmu dolno-austryackiego z 12 lipca 1880, sprawozdanie dolno-austr. Wydziału krajowego w przedmiocie regulacyi podatku gruntowego ściśle zbadał i uwzględnienie jego komisyi centralnej zalecił; 2) aby, jeżeli skreślone w tej petycyi zajścia w komisyi centralnej nie sprzeciwiają się brzmieniu ustawy w ten sposób, iżby jeden kraj koronny na korzyść drugiego nie mógł być pokrzywdzonym; 3) aby z uniknięciem dłuższej zwłoki w uregulowaniu podatku gruntowego nastąpiło wyrównanie istniejących niewłaściwości tak, iżby przy ustanowieniu głównej sumy podatkowej nie wypadła na Austryę Dolną niestosunkowo wielka część podatku.“

— Jedno z pism wydawanych w Wiedniu nadmieniło temi dniami, że t. z. procedura objektywna przeciw dziennikom z każdym rokiem częściej bywa zastosowywaną i że w samym Wiedniu za urzędowania dzisiejszego prokuratora liczba takich konfiskat dosięgła w jednym roku cyfry 300, która w tym roku znacznie już została przekroczoną. Prokurator hr. Lamezan sprostował to doniesienie w następujący sposób: Twierdzenie powyższe jest zupełnie nieprawdziwe. Liczba przypadków procedury objektywnej wynosiła dla druków wszelkiego rodzaju tak krajowych jak zagranicznych, tak peryodycznych jak nieperyodycznych, w Wiedniu w r. 1874 — 93, wzrosła do r. 1876 na 97, w roku 1877 wynosiła 54, w roku 1878 72, w roku 1879 87, a w r. 1880 dotychczas 117 z czego 24 przypada na pewne produkta prasowe wychodzące w Londynie i gdzieindziej, co do których nikt nie zaprzeczy, że zastosowanie § 493 proc. kar. było uprawnione. Pozostaje przeto w r. 1880 na krajowe druki wszelkiego rodzaju tylko 93 przypadków, z których jednak także tylko pewna część na peryodyczną prasę treści politycznej przypada. Wynika stąd, że doniesienie powyższe jest prostem tendencyjnem zmyśleniem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reforma wyborcza we Francyi).

Parlament francuski przystąpi zapewne niezadługo do dyskusyi nad kwestyą reformy wyborczej, w skutek wniosku deputowanego Bardoux, przeciw któremu pierwotnie oświadczyła się komisya inicyatywy, a następnie, podobno pod wpływem Gambetty, cofnęła swoje postanowienie i uchwaliła bardzo znaczną większością przedłożyć go Izbie.

W reformie projektowanej nie idzie o zmianę zasady prawa wyborczego, o odstąpienie od głosowania powszechnego i zastąpienia jej np. przez reprezentacyę interesów. Zasada głosowania powszechnego ma pozostać nietkniętą, zmiana dotyky jedynie formalnej strony, sposobu wykonywania wyboru, a mianowicie, czy wszyscy wyborcy w całym departamencie mają głosować na wszystkich posłów, których wybiera departament, jako jedno ciało wyborcze, czy też każdy departament ma być podzielony na tyle okręgów wyborczych ilu wybiera posłów, tak aby każde kolegium wyborcze wybierało tylko jednego posła. Obecnie przyjęty jest we Francyi ten ostatni sposób wybierania, zaś wniosek dep. Bordoux, popierany bardzo silnie przez Gambettę i jego zwolenników dąży do przywrócenia wyborów departamentalnych czyli tak zwanych technicznie we Francyi „wyborów z listy“.

System wyborów z listy, jeżeli teraz zaprowadzonym zostanie, nie będzie dla Francyi nowością. Zaprowadzonym on został po raz pierwszy przez rząd tymczasowy francuski dekretem z d. 6 marca 1848 r. zarządzającym wybory do Zgromadzenia narodowego, a prawo wyborcze z d. 15 marca 1849 r. podniosło ten system do znaczenia ustawy zasadniczej, stanowiącej część integralną konstytucyi. Inaugurowany przez drugą rzeczpospolitą system wyborów departamentalnych upadł z nią razem i proklamacya z d. 2 grudnia zapowiedziała, że wybory do ciała prawodawczego odbywać się będą w pojedynczych kolegiach nie zaś z listy, gdyż ten system fałszuje ich rezultat. Konstytucya drugiego cesarstwa w d. 14 stycznia 1852 r. ogłoszona utrzymała wybory pojedynczo, gdyż, jak powiedziano na wstępie, „lud wybierając osobno każdego kandydata może łatwiej ocenić jego przymioty“. Z upadkiem cesarstwa upadł także i ten system wyborów. Rząd obrony narodowej w d. 8 września 1870 r. wydał dekret zarządzający wybór zgromadzenia narodowego w kolegiach departamentalnych, na podstawie prawa z 15 marca 1849 r. Tak samo postanowił dekret z d. 29 stycznia 1871 r. Dopiero po 24 maja, komisya trzydziestu opracowała projekt prawa wyborczego. Złożona w większości z żywiołów nieprzyjaznych republice, zaprojektowała zniesienie wyborów z listy. Po uchwaleniu jednak konstytucyi system wyborów z listy odzyskał znowu przewagę o tyle, że przyjęty został w projekcie przedłożonym Izbie przez sprawozdawców de Marcère i Ricard. Do tego projektu deputowany Lefèvre-Pontalis wniósł jako poprawkę postanowienie, że każdy poseł ma być wybieranym oddzielnie w swoim okręgu i po dwudniowych rozprawach, w których brali udział najznakomitsi mowcy lewicy, a w ich liczbie Gambetta odpowiadający Buffetowi, oraz po przemówieniu Dufaurea imieniem rządu za poprawką, poprawka została przyjętą słabą większością 357 przeciwko 326 głosom.

Taki jest historyczny przebieg tej sprawy.

Pod względem wpływu systemu wybierania na wybory, zauważyć najprzód należy, że tak samo wybory z listy jak pojedyncze mogą dać Izbę mniej lub więcej republikańsko usposobioną, mniej lub więcej

---

niczego nie zaniedbali, żeby godnie odpowiedzieć zadaniu. Już to w teatrach paryskich jest dawno przyjętym zwyczajem kopiowanie ile możności wiernie powierzchowności nawet postaci historycznych osób, przedstawianych na scenie, w czem, jak już napomknąłem, mówiąc o Coquelinie starszym w roli Moliera, wielką pomocą są bogate tutejsze galerye autentycznych portretów. Dumaire, którego atletyczna postawa dobrze odpowiada figurze Dantona, zrobił sobie głowę i twarz nadzwyczajnie podobną do portretów burzliwego trybuna; Clement Just jest nieporównany w ohydnej brzydocie Marata, François jeżeli nie najzupełniej rysami, za to charakterem gry najdoskonalej uprzytomnia postać Robespierra. Zdziwiło mię tylko, że panna Tessandier, bardzo powabna brunetka, nie wzięła jasnej peruczki, wiedząc niewątpliwie, że Szarlota Corday była blondynką; ale co robić, zapewne zwierciadło powiedziało, że jej w złotych włosach nie do twarzy. Przebaczmy jej tę niewierność kolorytu włosów, bo co do kolorytu gry nie pozostawia nic do życzenia, i ciągle huczne odbiera oklaski, a wywoływaniom nie ma końca.

Mamy jednak do zaznaczenia jeden komiczny epizod z pierwszego przedstawienia *Szarloty Corday*. Kiedy jeden z politykujących w Palais Royal powiada, że krwawy tryumwir zażądał jeszcze 30.000 głów arystokratów, jakiś wielbiciel „boskiego“ (*divin*) Marata, zawołał donośnym głosem z amfiteatru „To fałsz historyczny, szlachetny przyjaciel ludu, wielki Marat, nigdy nie wymienił tej cyfry!“ Wykrzyknik ten zagłuszony został homerycznym śmiechem całej sali, ale wielu obecnych chciało dowiedzieć się, kto się tak nieodrzecznie odezwał; przypuszczano że to będzie co najmniej który z dzisiejszych radców municypalnych, tymczasem pokazało się że to był p. Etienne Corjat, znany fotograf z ulicy Notre Dame de Lorette. Gdzie też to u licha nie wciska się nareszcie ta nieszczęśliwa polityka!

Należy się szczere podziękowanie dyrektorowi Odeonu za tak starane i ze wszech miar godnie odpowiadające przedmiotowi wznowienie tej pięknej tragedyi, a mówiąc słowami znanej piosnki:

Du haut du ciel, sa demeure dernière

Ponsard musi być szczególnie wdzięcznym panu de Ranouat, że go tak serdecznie i szczęśliwie przypomniał dzisiejszym lubownikom piękna, bo rzeczywiście autor *Szarloty*, *Lukrecyi*, *Agnès* i jednej z najwytworniejszych współczesnych komedyj *Honor i pieniądze*, za bardzo prędko został prawie zupełnie zapomniany. Znaczna część winy spada tu na teatr komedyi francuskiej, której obowiązkiem jest wspólnie z Odeonem utrzymywać ciągle w stanie żywotności to wszystko, co wchodzi w skład klasycznego repertoaru, a do tego liczą się niezaprzeczenie wymienione dzieła Ponsarda. Ostatnia jego komedja *La Bourse*, z natury swego przedmiotu zanadto realistyczna i giełdowa, nie ma pretensyi do klasycyzmu. Spodziewać się jednak należy, że niedługo zobaczymy w sali Moliera przynajmniej wspomnianą powyżej komedyę *Honor i pieniądze*, którą, nawiasem mówiąc, przed dwudziestu kilku laty nader udatnym wierszem przełożył dla sceny warszawskiej Wacław Szymanowski.

Przy tej sposobności przepraszam moich czytelników za dosłowny trochę przekład przytoczonych ustępów, który choć wierny co do treści, formą nie może dać wyobrażenia o świetności stylu w oryginale.

Paryż, 15 listopada.

J. BOHDAN.

postępową lub konserwatywną. Przeważnego zatem wpływu na usposobienie Izby taka zmiana formalna w sposobie wybierania mieć nie może. Znaczenie jej jest inne. System wyborów z listy zamyka zupełnie wstęp do parlamentu osobistościom drobnego znaczenia, lokalnym mężom stanu, których sława i powaga nie sięga po za obręb jednej parafii, jednego wyborczego okręgu. Przeciwnie system wyborów pojedynczych utrudnia wejście do Izby ludziom, którzy mogli wprawdzie położyć wielkie zasługi dla kraju, mogą posiadać przymioty najodpowiedniejsze, w żadnym jednak punkcie kraju nie położyli zasług miejscowych. Z drugiej strony w obszerniejszem kole wyborczem znajduje zwykle stosunkową liczbę reprezentantów mniejszości wyborców, gdy w pojedynczych wyborach mniejszość, chociażby jej cyfra była bardzo poważną, pozostaje bez żadnej reprezentacyi. Z teoretycznego zatem stanowiska wybory z listy przy głosowaniu powszechnem zdają się mieć stanowczą wyższość, zwłaszcza, że dają Izbę złożoną z członków z ogólniejszego punktu widzenia zapatrujących się na sprawy państwa, gdy Izba wyszła z pojedynczych wyborów jest niejako zbiorem reprezentantów rozmaitych interesów lokalnych.

(Broszura księcia Decazes).

Były minister spraw zagranicznych za rządów Thiersa i Mac-Mahona, książę Decazes, wydał broszurę polityczną, zawierającą usprawiedliwienie polityki stronnictwa konserwatywnego. Broszura księcia zawiera osm rozdziałów, w których autor usiłuje dowieść, że konserwatywna dyplomacya potrafiła zniweczyć plany Bismarcka przeciw Francyi. Utrzymuje naprzód książę Decazes, że przyjście do steru mężów z 24 maja powikłało szyki Bismarcka, politycy ci bowiem nie przyłączyli się do Thiersowskich demonstracyj bezwzględnego zaufania dla księcia kanclerza niemieckiego i Manteuffla. Dawne zgromadzenie nie chciało mianowicie słyszeć o zaniechaniu uzbrojeń, co Thiers przyrzekł Niemcom. Większość Izby nie chciała także brać na seryo pod rozwagę zastrzeżeń handlowych, które Thiers 1 kkomyślnie wcielił do stypulacyj pokojowych. Twierdzono również, że książę Bismarck w sprawie zawikłań z Watykanem liczył prawie na pewne na Thiersa. Korespondencya Bismarcka z Arnimem miała księciu Decazes otworzyć oczy. Przekonał się z niej, jak zapewnia w broszurze, iż po wojnie 1870 roku Bismarck nie poczytywał jeszcze Francyi za dostatecznie osłabioną. Ażeby dopiąć tego celu, to jest ubezwładnić Francyę, kanclerz niemiecki postanowił użyć wszelkich środków. Usiłował Francyę tak zająć, by nie miała czasu oddać się pracy nad powetowaniem strat i odzyskaniem sił. Rozpoczął się wówczas ze strony Niemiec cały szereg prowokacyj. Ks. Bismarck obwiniał Francyę o rozmaite kompromisy któreby w istocie kompromitowały rząd francuski. W obwinieniach tych była naprzykład mowa o porozumieniu z karlistami hiszpańskiemi, o relacyach z duchowieństwem niemieckiem, słowem miotano rozliczne oskarżenia, byle tylko wyprowadzić Francyę z oględnego stanowiska. Ale na szczęście — pisze ks. Decazes — dyplomacya francuska potrafiła prowokacye te wyminąć. Wówczas jednakże ks. Bismarck uciekł się do nowych w tym rodzaju manewrów. Na początku roku 1875 czasopisma pruskie i agenci rządu pruskiego, zaczęli głosić, że uzbrojenia francuskie wymierzone są przeciw Niemcom. I ten zamach odparła dyplomacya konserwatywna, udowadniając szczerość pokojowego usposobienia. Oskarżenia ks. Bismarcka miały tylko ten skutek, że ze wszystkich stron doradzano mu ażeby przestał niepokoić Francyę. Rady takie dawali Niemcom mianowicie ks. Gorczakow i lord Derby. Rządowi francuskiemu natomiast doradzano przyspieszyć o ile możności reorganizacyę wojskową. Gdy kanclerz niemiecki spostrzegł, że Europa nie ma ochoty wystawiać Francyi ponownie na zawikłania, usiłował zakłócić zgodę mocarstw europejskich. W kilka miesięcy potem wybuchła kwestya wschodnia. Ale dyplomacya konserwatywna nie poszła i tym razem na lep. Zajęła stanowisko oględne, przyłączyła się do manifestacyj rządu austryackiego, do memoryału berlińskiego, konferencyi stambulskiej, protokołu londyńskiego, które to wszystkie akta miały na celu bardziej zabezpieczyć nietykalność Turcyi, niż to uczynił traktat berliński i anglo-turecko-azyatycka konwencya. Gdy wojna wybuchła, dyplomacya francuska oznajmiła, że wojny tej nie pochwala i oświadczyła bezwzględną neutralność Francyi. Nastąpił potem upadek rządu konserwatywnego. Na tem też kończy się odpowiedzialność konserwatystów a rozpoczyna odpowiedzialność republikanów. Ci udają się na kongres do Berlina, ażeby zaznaczyć wpływ Francyi. Gdy konserwatyści utrzymywali z Bismarckiem tylko stosunki pożądane i niezbędne, republikanie zapragnęli stosunków ścisłych. Położenie dyplomatyczne pozostało jednak mniej więcej takie samo. Kompromitacya właściwa rozpoczyna się dopiero z upadkiem Mac-Mahona. Francya, według ks. Decazes, jest obecnie odosobniona, nie ma żadnego sprzymierzeńca, z wyjątkiem p. Crispiego, który niegdyś podszczuwał przeciw konserwatystom francuskim, oraz z wyjątkiem radykalizmu europejskiego. Hartmana i nihilistów. Zbliżenie się i uprzejmość republikanów — mówi ks. Decazes — odpłacił Bismarck przymierzem z Austryą przeciw Francyi. Przymierze to, obmyślane jeszcze w r. 1875, rozbiło się wtedy o niechęć Austryi. — W końcowych ustępach broszury interpeluje były minister rząd obecny, jakie są jego zamiary, oskarża Gambettę, że ma zamiary wojownicze i zaklina rząd, ażeby się nie wdawał w przedsięwzięcia awanturnicze, lecz po wykonaniu traktatu berlińskiego, odwołał co prędzej flotę.

(Obrady nad adresem w Atenach).

Prace parlamentarne w Izbie greckiej doznały dwukrotnej przerwy z powodu śmierci księżniczki Olgi i deputowanego Zaimisa, dlatego Izba niewiele spraw dotychczas załatwić mogła. Położenie finansowe kraju i siły jego zbrojnej charakteryzują niewątpliwie najlepiej dwa *exposé* ministrów Sotiropulo i Mavromichalisa, które miały uzupełnić program ministra Komundurusa. Smutne położenie finansowe Grecyi, przedstawione w sprawozdaniu ministra Sotiropulo, sprzeczne jest bardzo z wojowniczem usposobieniem reszty członków gabinetu. Charakterystyczny jest także ustęp, w którym minister finansów z jednej strony uznaje, że uzbrojenia nie są zgodne z zasobami materyalnemi kraju, a z drugiej twierdzi, że cofać się już nie można, skoro się na wojnę zdecydowano.

Najdłuższe obrady w Izbie toczyły się nad adresem. Komisya adresowa, w której większość zajmowała opozycya, wypracowała adres tchnący duchem wojowniczym i będący równocześnie prawie wyrazem nieufności dla byłego gabinetu Trikupisa. Przeciwko ministerstwu, które ustąpiło, zawiera adres niemal akt oskarżenia o naruszenie konstytucyi. Ustęp ten miał być natchniony przez zmarłego świeżo deputowanego Zaimisa. Zarzut odnosi się głównie do odroczenia parlamentu z powodu nieobecności króla, w owej chwili, kiedy uruchomienie armii zależało od uchwały Izby. Postępek ten poczytywano i zarzucano gabinetowi jako naruszenie konstytucyi, za co opozycya chciała koniecznie postawić gabinet w stan oskarżenia. Jakkolwiek radykalna opozycya kroku tego formalnie nie zrobiła, poprzestając na zaznaczeniu zamiaru, to jednak ustęp adresu mówiący o tej sprawie, niewiele się różni od formalnego oskarżenia. Gdy po śmierci deputowanego Zaimisa ustęp ten chciano z adresu uchylić, sprzeciwił się temu i zaprotestował sam Trikupis. W dłuższej przemowie oświadczył, że nie przyjmuje żadnych względów. Twierdził, że konstytucyi nie naruszył, ale jeżeli uważają go za winnego to niech Izba postawi go w stanie oskarżenia. Żądał, ażeby go stawiono przed sądem a tam dowiedzie swojej niewinności. W celu usprawiedliwienia swego postępowania, rozwodził się długo w przedstawianiu politycznych wypadków, które poprzedziły okres bięcia przezeń rządu. Zarzucał Komundurosowi, że nie czytał aktów złożonych w ministerstwie spraw zagranicznych i jego korespondencyi z królem. Są tam dowody, że tylko ulegając konieczności odroczył otwarcie parlamentu. Ministeryum Komundurosa, które obecnie przedsięwzięło uzbrojenia na większą skalę niż poprzedni gabinet, nie byłoby z pewnością inaczej postąpiło. Gdyby był odroczył uzbrojenia, to mógłby go oskarżać Komunduros, ale gabinet czynu jakim jest obecny, nie ma prawa oskarżać swoich poprzedników za przygotowania wojenne. Twierdzenia Trikupisa o zaleganiu aktów, których Komunduros nie czytał, wywołały ciągnące się przez kilka posiedzeń rekryminacye, poczem Trikupis wezwał wprost Komundurosa, ażeby lepiej szukał w archiwach, gdyż on ma w ręku wszystkie kopie aktów. Po dwóch dniach przybył w istocie Komunduros do Izby z aktami dyplomatycznemi i oświadczył, że poda je do wiadomości, gdyż zawierają dowód, że Trikupis „działał samowładnie i wbrew radom podawanym mu z zagranicy“. Przeciwko czytaniu powyższych aktów zaprotestował wtedy Trikupis, zapewniając uroczyście, że skompromitowałoby to przyszłość Grecyi. Nie zgodzono się również na wniosek złożenia aktów dotyczących u prezydenta, żeby każdy z deputowanych mógł przejrzeć je poufnie, ponieważ i to uznano za niebezpieczne i w ten sposób sprawa ta została w zawieszeniu. W ciągu obrad dowiedziała się Izba wielu niepocieszających szczegółów o stanie armii. Minister wojny w przemowie swej wyłuszczał liczne niedostatki, jak brak umundurowania, niepomyślny stan wojska w ogóle, brak podoficerów itp.

KRONIKA

= **C. k. Namiestnictwo** nadało prezenty na beneficya *regiae collationis* gr. kat. kooperatorowi ks. Antoniemu Warchlakowi w Mihowie, gr. kat. kooperatorowi Konstantemu Kozłowskiemu w Żegestowie, a gr. kat. proboszczowi Mikołajowi Debelskiemu w Kluczowie wielkim i małym.

† **Dwaj sędziwi obywatele** miasta naszego, znani i szanowani w szerokich kołach kupcy Jan Klein i Józef Ostrowski, zmarli temi dniami we Lwowie.

= **Do Rady powiatowej** drohobyckiej wybrany został z kategoryi handlu i przemysłu p. Luzer Gartenberg, współwłaściciel fabryki parafiny, zaś przez radę gminną miasta Drohobycza wybrani zostali do miejscowej Rady powiatowej pp. Wiktor Błażowski, burmistrz; Hersch Goldhammer, zastępca burmistrza; Seweryn Arzt profesor gimnazyalny; Jan Niewiadomski, obywatel miejski; ks. Aleksy Toroński, gr. kat. katecheta; Mojżesz Gartenberg, przemysłowiec i Aleksander Schorr, assesor.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 30 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*S. W.*) **O emigracyi polskiej** do Ameryki przesyła nam nasz korespondent nowojorski następujące dane, które zawdzięcza grzeczności komisarzy emigracyjnych w Castle Garden. Od dnia 1 stycznia do dnia 1 listopada przybyło do New-Yorku około 13.137 osób narodowości polskiej, dwie trzecie tej liczby płci męzkiej, według poniższej klasyfikacyi. Osób, które kazały się wpisać, jako przybywające wprost z „Polski“ (między niemi było dużo żydów z Królestwa, zawsze obstających przy swej polskiej narodowości) mężczyzn 1.142, kobiet 735, razem 1.877. Ogólna emigracya niemiecka wynosiła 84.639 głów. Przypuszczenie więcej niż prawdopodobne pozwala orzec, że 10 na sto tych emigrantów urodziło się w W. Ks. Poznańskiem, Szlązku i Prusiech polskich. Zapisanych z „Rossyi“ było 4.854 dusz, a w tej liczbie znajdowało się przeszło 2.000 polskich katolików i żydów. Samych Litwinów w części po polsku nie mówiących, było przeszło 500. Ogólna emigracya z Austryi przedlitawskiej wynosiła 12.104, z Węgier (Słowaków) 4.363. Stosunku Galicyan do ogółu wychodźtwa przedlitawskiego nie możemy podać z pewnością, jednak wiemy, że przybyło najmniej 500 Polaków z Austryi. W New-Yorku zwykło lądować siedm dziesiątych części wszelkiej emigracyi do Ameryki przybywającej, a wychodźtwo polskie wyjątku z tej reguły nie tworzy; zawijając licznie do Bostonu, Filadelfii, Baltimory nadewszystko i pewnych portów w Teksasie. W r. b. przybyło niemało do Baltimory. Zdaje się więc że oprócz liczby w New-Yorku przyjętej, jeszcze około 3.951 naszych rodaków w innych miejscach wylądowało, a suma ogólna emigracyi daje poważną cyfrę 17.088 osób. Po Wielkiej Brytanii, Niemczech i państwach skandynawskich Polacy dostarczyli najliczniejszego kontyngensu emigrantów w r. b., jak dowiedzie następujące obliczenie: Irlandczyków przybyło do New-Yorku 71.603, Anglików 59.454, Szkotów 12.640, Niemców razem 76.178, Szwedów 39.186, Norwegczyków 19.895, Duńczyków 6.576, Szwajcarów 6.156, Francuzów 4.313 i t. d. Ogół emigracyi tegorocznej wynosił za dziesięć miesięcy 450.000 — więcej niż w jakimkolwiek poprzednim całym roku. Ponieważ zaś wychodźtwo napływa wyjątkowym sposobem nawet w bieżących, zimowych miesiącach, więc wolno przypuścić, że w r. 1880 około pół miliona Europejczyków w Stanach Zjednoczonych się osiedli.

— **Kaznodzieja żydowski** ze Lwowa, dr. Löwenstein, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, mieć będzie we czwartek odczyt w sali Bösendorfera w Wiedniu, na temat „*Natan* Lessinga a anti-semityzm“.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono służącemu W. M. ze stajni pod l. 19 przy ulicy Skarbkowskiej biały kożuch barani z czarnym kołnierzem, panu J. S. z wozowni pod l. 34 przy ulicy szpitalnej dwa skórzane fartuchy od powozów, panu S. R. ze sieni pod l. 12 przy placu Bernardyńskim beczułkę piwa, panu J. B. z pomieszkania pod l. 3 przy ulicy Brygidzkiej czarne palto, surdut czarny, dwie kamizelki i inne rzeczy; panu J. B. ze strychu pod l. 10 przy ulicy Kaźmierzowskiej lisie futro pokryte suknem i kilkanaście sztuk bielizny; pani J. B. z kieszeni sakiewkę czarną z żółtem okuciem, w której znajdował się weksel wystawiony na 50 zł. z podpisem Czajkowskiej i kartę zastawniczą banku hipot. na los krakowski; handlarzowi owoców A. B. szeroki pas huculski skórzany, w którym znajdował się czerwony skórzany pugilares z dokumentami; panu W. G. ze sklepu l. 29 Rynek zegarek srebrny anker o 15 kamieniach, 2 kopertach wewnątrz czarno kratkowanych.

— **Organiści** tutejszych kościołów parafialnych proszą szanownych parafian, aby tak zwaną kolendę czyli opłatki przyjmowali tylko od takich osób, które do tego mają pisemne upoważnienie, wydane z urzędu parafialnego, a opatrzone własnoręcznym podpisem miejscowego proboszcza i pieczęcią parafialną.

— **Uczony podróżnik** austryacki dr. Oskar Lenz, według depesz z Marokko, dotarł szczęśliwie przez Timbuktu do Senegalii, w środkowej Afryce. Jest to czwarty Europejczyk, który w nowszych czasach odwiedził Timbuktu. Poprzednikami jego byli: major angielski Laing, który w roku 1826 został w powrocie z tamtąd zrabowany i zamordowany, Francuz Caillie, który w tym samym roku od południa dostał się do Timbuktu i Marokko, oraz w roku 1853 słynny podróżnik niemiecki Barth.

— **Kongres patentowy,** w którym brało udział 18 państw przez swoich reprezentantów, po trzytygodniowej czynności dnia 21 b. m. zamknięty został w Paryżu. Kongres wypracował projekt konwencyi patentowej, według którego urządzone będzie w szwajcarskim Bernie międzynarodowe biuro dla załatwiania spornych spraw patentowych, na wzór podobnych biur międzynarodowych dla spraw pocztowych i telegraficznych. Przyszły kongres odbędzie się w roku 1883 w Wiedniu.

— **Księżna Chevreux,** jedna z najznakomitszych dam stronnictwa legitymistyczno klerykalnego, zacytowana została przed sąd policyi poprawczej w La Flèche, ponieważ przy wypędzaniu Benedyktynów w Solesmes wypoliczkowała żandarma.

— **Dwie córki sułtana** Abduł Hamida, księżniczki Mediha Sultanah i Naila, w tych dniach mają wyjść za mąż jednocześnie. Obie nie liczą jeszcze lat 15. Księżniczki wybrały sobie mężów same. W posagu otrzyma każda pewną sumę w gotówce, pałac i kilka niewolnic.

— **Wielkie śniegi** spadły w ostatnich dniach w północnym i środkowym Tyrolu. Na drogach leżały takie zaspy, że wozy pocztowe musiały czekać na uprzątnięcie ich.

— **Trzęsienie ziemi,** według *Pet. Wied.* nawiedziło w nocy na 14 b. m. miasto Tyflis na Kaukazie.

— **Pożar** zniszczył dnia 25 b. m. fabrykę tkacką firmy Edward Friedmann & Comp. w Fulnie pod Przerowem, do szczętu. W płomieniach utracił życie dyrektor fabryki. Wielka liczba robotników pozostała bez utrzymania.

— **Okropną śmierć** znalazł pewien podróżny w drodze z miasteczka Farmos do Poroszlo na Węgrzech. Wśród drogi ugrzązł w błocie tak, że już się nie mógł z tej toni wydobyć i na drugi dzień znaleziono go tam nieżywego.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się przed tygodniem w fabryce New British Iron Company w Ruabon, w Anglii. Eksplodowały dwa kotły parowe i w skutek wybuchu czterej robotnicy utracili życie na miejscu, trzynastu zostało ciężko, a wielu lżej poparzonych. Budynek, w którym się kotły znajdowały, zniszczony został do gruntu, a sąsiednie znacznie ucierpiały. Wybuch porozrzucał na znaczną odległość odłamy kotła, ważące do 60 centnarów.

— **Ofiarą morderstwa,** według depeszy z Linzu, padł w tych dniach właściciel dóbr Jan Holzinger w Siering. Zwłoki jego znaleziono na polu pod wsią okryte 40 ranami. Morderstwo dokonane zostało ze szczególnem okrucieństwem; jedno oko wyjęto nieszczęśliwemu, kość nosową zgruchotano. W ręku ściskał zamordowany konwulsyjnie kosmyk włosów, który widocznie w śmiertelnych zapasach wyszarpał swojemu mordercy. Ten ostatni zrabował zamordowanemu portmonetkę z kwotą 200 zł. w gotówce. Dwie poszlakowane o tę zbrodnię osoby zostały uwięzione.

— **Fiołki i poziomki.** Jak donosi *P. Ll.*, w hrabstwie Hunyady na Węgrzech pełno w ostatnich dniach można było zbierać poziomek i fiołków. Na targu w Dewie można codziennie dostać świeżych poziomek.

— **W Nazarecie** odbyło się dnia 1 b. m. poświęcenie wspaniałego ołtarza, ofiarowanego do tamtejszego kościoła Franciszkańskiego przez cesarza Franciszka Józefa. W uroczystości wzięły udział wszystkie oprócz katolickiego wyznania chrześciańskie. W kazaniu podniósł proboszcz miejscowy zasługi Najj. Domu Habsburskiego około kościoła i ludności katolickiej w Palestynie.

— **Bandyci** na wyspie Sardynii zamordowali niedawno właściciela kopalni p. Iglezias, kiedy w towarzystwie służącego powracał z kopalni do domu, mając przy sobie sumę 4.000 lirów, którą zbójcy zrabowali. Służącego tak ciężko ranili, że wkrótce także zakończył życie.

— **Niezwykły rozbitek.** Na północnem wybrzeżu Szkocyi wyrzuciły w tych dniach fale nieżywego wieloryba, 80 stóp długiego.

(*r*) **Uparty samobójca.** Smutny, ale rzadki we Francyi wypadek miał miejsce niedawno w Compiegne. Młody człowiek z kontyngensu zeszłorocznego przybył do swego korpusu. Był on tak zrozpaczony myślą, że przez pięć lat musi służyć przy wojsku że kilkakrotnie już okazywał postanowienie odebrania so-

bie życia. Przed opuszczeniem Montreile miejsca swego urodzenia, usiłował powiesić się; w drodze na kolei żelaznej do Compiegne zaledwie koledzy wstrzymali go od wyskoczenia z wagonu, nakoniec będąc już w koszarach wyskoczył oknem z pierwszego piętra. Podniesiono go poranionego i zaniesiono do szpitala, gdzie nareszcie udało mu się spełnić samobójcze postanowienie. Z powodu pokaleczenia się w upadku z okna, doktor kazał mu postawić pijawki na plecach. Gdy go położono do góry plecami, chory wyjął z ki szeni nóż, otworzył go i nie wymówiwszy ani słowa, nie wydawszy jęku, wbił go sobie aż po rękojeść w piersi i skonał pod ręką chirurga stawiającego mu pijawki, ale spostrzeżono to dopiero, kiedy krew z serca zaczęła przeciekać na podłogę.

(*r*) **Dla amatorów wanili.** Wkrótce nie będzie już potrzeba płacić tak drogo jak dotąd za tę wonną i tak ulubioną przyprawę ciast, cukrów i likierów. Znakomici chemicy Harbig i Tieman doszli, że żywica modrzewiowa zawiera pierwiastek krystaliczny mający zupełnie woń wanili i pierwiastek ten nazwali *larycyną*, następnie przekonali się, że inne drzewa iglaste, cisy, świerki, jodły wydają także ten pierwiastek, zmienili zatem jego nazwę na *koniferynę*. Założono już we Francyi fabrykę, która w pierwszym roku wydała ilość tych wonnych kryształów, mogącą zastąpić 15 kilo gramów wanili, a nie trzeba zapominać, że kilogram wanili płaci się *en gros*, na miejscu w Ameryce, po 200 fr. Cena koniferyny jest już obecnie o pół niższą, a przy rozwinięciu się fabrykacyi znacznie jeszcze może się zniżyć.

Notatki literacko-artystyczne.

(*b*) **Wieczór Mickiewiczowski.** Dorocznym a chwalebnym zwyczajem Wydział Czytelni Akademickiej poświęcił sobotni wieczór uczczeniu pamięci nieśmiertelnego twórcy *Pana Tadeusza*. Zachęcona znaczeniem obchodu i urozmaiconym programem publiczność zgromadziła się bardzo licznie w wielkiej sali ratuszowej. Z powodu spodziewanego przepełnienia sali, dla dam wyłącznie przeznaczono galeryę, sala zaś sama była przypełniona młodzieżą, w pośród której zajęli miejsca zaproszeni na obchód profesorowie uniwersytetu, znakomitsi obywatele i reprezentanci prasy. Przystrojenie sali pozostało takie samo jak w latach przeszłych. Środek estrady w głębi zajmowało popiersie poety otoczone znikomym symbolem nieśmiertelności, zielenią.

Obchód zagaił przewodniczący Czytelni Akademickiej p. A. Lisiewicz treściwym, odpowiednim do okoliczności i wymownym bez ubiegania się o efekt wstępem, w którym podniósł, że ćwierć wieku już upłynęło od zgonu mistrza i drugie pokolenie zaczyna hołd pozgonny oddawać jego wspomnieniu, a przecież żyje on pośród nas i utworami swemi oddziaływa tak jakby ręka jego jeszcze dotykała widzialnej lutni, bo pieśń genialna nie umiera choć schodzi do grobu jej twórca.

Po tej oklaskami przyjętej przemowie p. F. Neuhauser wykonał polonez i mazurkę Chopina z szczęśliwem i wiernem oddaniem myśli kompozytora, który jest taką chwałą naszą w muzyce jak Mickiewicz w poezyi któremu zatem niejako z prawa należało się naczelne miejsce w programie Mickiewiczowskiego obchodu. Następnie p. J. Straszyński odśpiewał *Czarną sukienkę* Żeleńskiego a p. F. Schmelkes odegrał na skrzypcach balladę Vieuxtemps'a i *Chanson polonaise* Wieniawskiego. Obu wykonawcom publiczność nie szczędziła oklasków, które mają prawo przyjąć nietylko jako zachętę i podziękowanie za przyjemną chwilę, lecz jako wyraz uznania należnego ich talentowi. Wiecznie piękna, a niełatwa do należytego wygłoszenia *Oda do młodości*, stanowiąca prawie koniecznу ustęp w programie obchodów Mickiewiczowskich przez młodzież akademicką urządzanych, znalazła bardzo dobrego tłómacza w p. J. Czermaku, który rozporządzając znakomitym zasobem głosu umiał użyć go do uwydatnienia wszystkich odcieni wzniosłej dykcyi poety.

Pierwszą część programu zakończył p. Myszuga odśpiewaniem aryi kurantowej z opery *Straszny dwór* Moniuszki, zbierając jak za każdym swoim amatorskim występem obfite oklaski.

Odczyt p. A. Mazanowskiego p. n. *Wpływ pieśni gminnej na rozwój idei w Konradzie Wallenrodzie* okaże się zapewne w druku i rzeczywiście zasługuje na to, ażeby został poznany przez publiczność szerszą niż jedna sala objąć może. Praca ta stanowi bardzo dobrze napisany przyczynek do studyów nad Adamem a mianowicie nad genezą idei zasadniczej *Wallenroda*, która w chwili powstania poematu z takim zapałem została przyjętą, że dopiero późniéj zwrócić poczęto uwagę na jej niebezpieczeństwo i ujemne strony etyczne.

Utalentowany skrzypek p. Schmelkes dał się jeszcze słyszeć po raz drugi wykonywając elegię i mazurek własnej kompozycyi, któremi dowiódł, że z talentem wykonawcy łączy rzadszy nierównie talent kompozytorski. Tak elegla jak mazurek, który autor wykonawca na ogólne żądanie powtórzyć musiał, każą się spodziewać, że z udatnemi kompozycyami p. S. częściej w przyszłości spotykać się będziemy.

Obchód został zamknięty przemówieniem do młodzieży prof. Euzebiusza Czerkawskiego, którego poważnym a serdecznym słowom towarzyszyły pełne zapału jednomyślne oklaski zgromadzonych.

W ciągu obchodu odczytano nadesłane do komitetu telegramy od czytelni akademickiej w Krakowie, od „Ogniska" w Wiedniu i od innych kółek młodzieży polskiej w obrębie monarchii i za granicą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ Targ lwowski. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 12 listop. do 20 listopada.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·75 do 10·75 złr. Żyto 9·40 do 10·50 złr. Jęczmień 5·70 do 7·25 złr. Owies 5·80 do 6·75 złr. Hreczka 6·75 do 7·25 złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·60 do 7·25 złr. Kukurudza nowa 6·— do 6·50 złr. Proso 6·— do 6·25 zł. Groch do gotowania 7·— do 10·50 zł. Groch pastewny 7·— do 8·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 9·— do 12·— zł. Bobik 6.— do 7·— złr. Wyka 5·— do 5·30 złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 50·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka 16·— do 17·— zł. Anyż rossyjski 34·— do 37·— złr. Anyż płaski 36·— do 39·— złr. Kminek 22·— do 26·— złr. Rzepak zimowy 11·20 do 11·60 złr. Rzepak letni 10·70 do 11·— złr. Rzepik zimowy 10·75 do 11·— złr. Rzepik letni 10·50 do 11·— złr. Lnianka 9·50 do 10·50 złr. Nasienie lniane 11·50 do 12·25 zł. Nasienie konopne 6·80 do 7·25 złr. Chmiel 55·— do 60·— złr. Spirytus gotowy 30·40 do 31·25 złr.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Zeitung z dnia 27 b. m. ogłosiła sankcyonowany przez N. J. Pana preliminarz wspólnego budżetu na rok 1881.

Izba państwa, która jutro rozpocznie na nowo swe posiedzenia, znajdzie dość obfity materyał do pracy. Większa część przedłożeń nie przeszła wprawdzie jeszcze przez komisye, jednakże są już i takie, które kwalifikują się do obrad w pełnej Izbie. Do rzędu tych ostatnich należy postawiony na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia projekt ustawy o poborze podatku od drobnej sprzedaży płynów spirytusowych, tudzież wypracowany przez komisyę na podstawie rządowego przedłożenia projekt ustawy „dla zaradzenia nierzetelnemu postępowaniu przy interesach kredytowych" Ostatni ten projekt, o którym powiada *Presse*, że przebył w komisyi prawdziwą drogę cierniową, będzie niezawodnie przedmiotem dłuższego rozbioru w Izbie i zajmie prawdopodobnie wiele czasu. Oprócz tych dwóch przedłożeń mogą być postawione na porządku dziennym sprawozdania komisyi legitymacyjnej o niesprawdzonych dotąd wyborach z Galicyi. W dalszym ciągu wejdą napowrót do Izby deputowanych dwa projekty ustaw, zmienione przez Izbę panów, a mianowicie projekt ustawy o opodatkowaniu stowarzyszeń przemysłowych i ekonomicznych, tudzież przedłożenie rządowe o ułatwieniach przy legalizacyi, które odrzucone przez Izbę deputowanych, w Izbie panów uchwalone zostało. W komisyach Izby deputowanych traktowane będą w ciągu tej sesyi bardzo liczne i ważne sprawy. Oprócz budżetu na rok 1881, który przedewszystkiem musi być załatwiony, przyjdą pod obrady w komisyach następujące projekty: o ustawie przemysłowej, o kongrui duchownych katolickich, o obronie krajowej, o zmianie ustawy wojskowej o uregulowaniu instytucyj assekuracyjnych, o wydaniu pragmatyki służbowej, o zniesieniu stempla dziennikarskiego, o reformie podatku konsumcyjnego, ustawy o należytościach od handlu obnośnego, o jurysdykcyi policyjnej, o uregulowaniu Dunaju, o skróceniu obowiązku szkolnego, o galicyjskiej kolei transwersalnej, o uściśleniu procedury objektywnej w sprawach prasowych, i t. p.

Za staraniem kilku znakomitszych członków prawicy Izby deputowanych wychodzić zacznie od dnia 1 grudnia w Wiedniu nowy dziennik polityczny pod tytułem *Tribune*. Pismo to wydawane będzie dwa razy na dzień pod redakcyą p. Hamanna.

Panowie Dobihammer, Pirko i Pairhuber złożyli na sobotniem posiedzeniu komitetu 18tu swe mandaty jako członkowie tego komitetu. Krok ten motywują oświadczeniem, że sami czystego dochodu, uchwalone dla Dolnej i Górnej Austryi i Styryi uważają za wysokie w porównaniu z cyframi uchwalonemi w drugiem czytaniu dla Galicyi, Czech, Morawy, Szlązka i Krainy — a nie mając nadziei przeprowadzenia zmiany tej uchwały w pełnej komisyi, chcą jej dać sposobność do wyrażenia swego zdania o uchwałach komitetu 18tu.

Telegram rzymski, który otrzymaliśmy wczoraj, donosi że papież ofiarował na dotkniętych trzęsieniem ziemi w Zagrzebiu 5000 franków.

W sejmie pruskim podczas obrad nad budżetem, dep. Richter wystąpił przeciwko ciągłej nieobecności ministra handlu, ks. Bismarcka w Berlinie, zwłaszcza że minister jest zdrów, bawi się polowaniem i innemi rozrywkami, a innych ministrów i posłów obcych państw wzywa do Friedrichsruhe na posłuchania. W obronie ks. kanclerza przemawiał minister Bötticher, twierdząc, że jedynie ze względu na stan zdrowia ks. Bismarck nie bywa w sejmie.

Nadprezydenci prowincyalni w Prusach otrzymali polecenie zarządzenia wyborów prezentacyjnych do rady ekonomicznej i zaproponowania kandydatów, z pomiędzy których król ma wybrać oznaczoną liczbę członków tej rady. W listach proponowanych monarsze kandydatów mają być szczególniej uwzględnione stany, niemające dotychczas reprezentacyi korporacyjnej, a mianowicie rzemieślnicy.

Krążyły pogłoski, że mały stan oblężenia w Berlinie zostanie przy przedłużeniu na rok następny złagodzony przez pominięcie zakazu noszenia broni. Wieść ta jednak okazała się mylną. Według *Magd. Ztg.* przedłożenie umotywowanem zostało tem, że chociaż ruch socyalistyczny stanowczo się zmniejsza, jednakże faktyczny stan rzeczy jest jeszcze taki, że po dojrzałej rozwadze przedłużenie stanu wyjątkowego okazuje się koniecznem.

Nuncyusz papiezki w Paryżu, monsignore Czacki, w d. 6 b m złożył rządowi francuskiemu notę papieską protestującą przeciw dekretom marcowym. Mimo to zerwani stosunków dyplomatycznych między Francyą a Watykanem nie nastąpi i poseł francuski Desprez uda się bezzwłocznie do Rzymu Nota papieża nie zostanie ogłoszoną.

Senat francuski przystępuje jutro do obrad nad budżetem spraw zagranicznych. W czasie rozprawy ogólnej w sobotę Gavardie mówił przez 5 godzin, w ciągu których trzy razy został przywołanym do porządku, Izba jednak zapytana przez prezesa, czy ma pozwala mówić dalej, oświadczyła się za wysłuchaniem mowy do końca.

W procesie jenerała Cissey w Paryżu trybunał przyjąwszy okoliczności łagodzące skazał Laisanta i Chovina, za obelgi i oszczerstwo, pierwszego jako redaktora dziennika *Petit Parisien* na 4000 fr., drugiego zaś jako żeranta tegoż pisma na 200 fr. kary, tudzież obu solidarnie na 8000 fr. odszkodowania i ogłoszenie wyroku w 10 dziennikach. Na takież kary skazani zostali Rochefort i Delpierre.

Dziennik włoski *Pungolo* umieszcza w kwestyi dunajskiej artykuł wyrażający się przychylnie o austryackim *avant projet*. Jedyną trudność zdaniem tego pisma stanowi dyrymujący głos Austryi. *Pungolo* nie sądzi, żeby Serbia i Bułgarya oponowały przeciw temu, przewiduje jednakże opozycyę Rumunji a zwłaszcza Rossyi i uważa że byłoby niewłaściwem ze strony Włoch, których interesa w tej sprawie są najmniej zaangażowane, gdyby chciały obstawać przy wniosku utworzenia piątego głosu, zwłaszcza że ten wniosek nie ma nadziei powodzenia i musiałby wywołać silną opozycyę. Według *Diritto* Porta telegraficznym okólnikiem do kilku mocarstw zaprotestowała przeciw udziałowi delegata bułgarskiego w obradach komisyi dunajskiej.

W parlamencie włoskim trwa jeszcze dyskusya nad interpelacyami. Odpowiedź deputowanego Bonghi na mowę ministra Depretisa została bardzo sympatycznie przyjętą przez Izbę i przez dzienniki liberalne.

Na radzie ministrów odbytej w Windsor pod przewodnictwem królowej, postanowiono zwołać parlament angielski na dzień 6 stycznia r. b.

Lord Dufferin wraca w tym tygodniu do Petersburga.

Powtarzają się znowu doniesienia, że poseł angielski w Konstantynopolu, Göschen, pod koniec r. b. zostanie odwołany i że następcą jego będzie lord Napier of Ettrick. Możebną jest także demisya lorda Granvilla, w razie, gdyby rząd przyjął program stronnictwa radykalnego względem Irlandyi. Następcą jego w takim razie byłby lord Derby, z którym Gladstone konferował niedawno. Niektóre dzienniki przypuszczają także, iż Derby wejdzie do gabinetu w obecnym jego składzie jako nowy członek.

Nadeszły już bliższe szczegóły o zajęciu Dulcigna przez Czarnogórców. Po podpisaniu konwencyi militarnej we czwartek władze czarnogórskie wydały rozkaz swoim wojskom, ażeby zgromadziły się w Antivari. Rozkaz ten wykonanym został w ciągu nocy, z rana zaś wojska pod dowództwem Bożo Petrowicza i Petara Wukoticza wyruszyły ku Dulcignu. W pochodzie znajdowało się także sześciu komisarzy floty demonstracyjnej. Po przejściu dotychczasowej granicy Czarnogórcy zajęli bez przeszkody około południa Muzurę i pozostawili tam główne swe siły pod dowództwem Bożo Petrowicza, Wukoticz zaś z częścią wojska udał się do Dulcigna, którego zajęcie o godz. 6 po południu zostało dokonanem bez żadnego oporu. Gubernatorem czarnogórskim przyłączonego okręgu będzie wojewoda Popowicz Pospiech okazany tym razem przez Portę tłómaczą tem, że Derwisz-basza pragnie mieć do rozporządzenia wszystkie swe siły na przypadek rozruchów w Albanii.

Telegram *W. Allg. Ztg.* podaje następne szczegóły o poniedziałkowej bitwie Derwisza-baszy z Albańczykami Bitwa miała miejsce pod Muszka, pomiędzy Zepso i Satza. Albańczycy wezwani przez Derwisza-baszę, ażeby się poddali, odpowiedzieli odmownie. Derwisz kazał strzelać ślepemi nabojami, Albańczycy odpowiedzieli ogniem na seryo, w skutek czego padć miało 4 oficerów i 38 żołnierzy tureckich. Ztąd poszło wzajemne ostrzeliwanie się. Jeden batalion turecki dostał się pod krzyżowy ogień i poniósł ciężkie straty, ale wyparł Albańczyków z pozycyi. Derwisz wysłał armaty na wzgórza i to rozstrzygnęło walkę. Kilka kul padło do Dulcigna. Strata turecka wynosi 70 zabitych. O stracie Albańczyków podania są bardzo sprzeczne. Ogółem po obu stronach miało być około 300 zabitych i rannych. Posiłki przybyły Albańczykom zapóźno, nikt bowiem w Skodrze nie spodziewał się tak szybkiego działania ze strony Derwisza-baszy.

Do tegoż dziennika donoszą ze Skodry, że tamtejszy wydział ligi został rozwiązany, bazar miał d. 26 b. m. zostać otwarty, ludność zachowuje się spokojnie.

Standard w telegramie z Konstantynopola potwierdza wiadomość, że konsulat austryacki w Prizreniu został zrabowany. Rabunek nastąpił w nieobecności konsula, który już opuścił miasto, pozostawiwszy swoje papiery. Pospólstwo wtargnęło do mieszkania i papiery zniszczyło.

Parlament rumuński otworzony został w sobotę mową tronową, która powiada, że niezależna Rumunia zajęła nareszcie należne miejsce w pośród państw europejskich, została przez wszystkie państwa uznaną, utrzymuje z niemi najserdeczniejsze stosunki i złoży dowód, iż jest żywiołem porządku i cywilizacyi na wschodzie Europy. Rząd będzie umiał bronić wielkich interesów Rumunii zgodnie z traktatami i zasadą wolności żeglugi po tej rzece. W r. b. wprowadzonym został w wykonanie powszechny obowiązek służby wojskowej. Całkowity kontyngens roczny został powołany. Mowa zapowiada dalej wnioski zmierzające do umożliwienia krajowi użycia w danym razie wszelkich środków obronnych. Kwestya następstwa tronu zostanie w drodze konstytucyjnej załatwioną. Książę sądzi, iż dzięki mądrości mocarstw pokój na półwyspie bałkańskim utrzymanym zostanie.

Budżet Rumelii wschodniej na rok 1881 przedstawia deficyt $2^1/_2$ miliona franków. Dziennik *Marica* wykazuje, że Rumelia nie będzie mogła zapłacić za rok przyszły ani haraczu $3^1/_2$ miliona fr. należnego Turcyi, który i za rok bieżący nie zo-

stał zapłaconym, ani też dochodów celnych z portu Burgas, które prawnie do Turcyi należą.

Biuro Reutera donosi, że sułtan telegraficznie powinszował szachowi perskiemu stłumienia powstania Kurdów. W sztabie jeneralnym perskim znajdować się miało pięciu austryackich oficerów. Według *Daily Telegraph* powstanie Kurdów miało być wywołanem przez Rossyę i wybuchnąć jednocześnie z powstaniem bułgarskiem oraz wojną grecko-turecką, lecz niecierpliwość Kurdów przyspieszyła wybuch.

Wczoraj otrzymany telegram z Teheranu podaje wiadomość otrzymaną z Heratu pod datą 7 listopada r. b., według której Ejub-chan znajduje się w najtrudniejszem położeniu, ma bardzo mało stronników, pozbawiony jest środków działania i nie otrzymał żadnych posiłków ochotniczych z Persyi.

Times donoszą, że mało jest nadziei uniknięcia wojny między Egiptem a Abisynią. Z Kairu miały już wyjść rozkazy użycia siły przeciw Abissyńczykom, jeden zaś z niemieckich misyonarzy w Abisynii donosi, że król Jan przekonany, iż wkrótce zaczepionym będzie przez Egipt, wydał rozkaz do wszystkich muzułmanów w swem państwie, ażeby przyjęli chrzest lub opuścili kraj.

Urzędowa depesza z Capstadtu z dnia 20 b. m. donosi, że pułkownik Carrington, dowodzący oddziałem około 1500 ludzi, został napadnięty przez buntowniczych Bassutosów w liczbie około 5000 ludzi, którzy atakowali go trzykrotnie, ale zostali odparci. Straty wojsk kolonialnych wynosić mają 4 zabitych i 2 rannych, buntownicy stracili około 300 poległych. Depesza wyraża nadzieję, że powstanie będzie mogło być stłumionem bez posiłków z Anglii.

Nadzieja ukończenia wojny peruwiańsko-chilijskiej nie ziściła się dotychczas, błędną nawet okazała się wiadomość, że poseł amerykański w Lima, który we wrześniu był w St. Jago, czynił tam propozycye pojednawcze. Rząd chilijski interpelowany w Izbie z powodu tej pogłoski, stanowczo oświadczył, że żadne układy nie miały miejsca i że ma zamiar energicznie dalej prowadzić wojnę. Rzeczywiście przed niejakim czasem rząd chilijski powiększył stan czynny armii przez utworzenie dwóch nowych pułków, tak, że teraz siła zbrojna chilijska wynosi 35.000 ludzi.

Pomiędzy Chinami a Stanami Zjednoczonemi zawarty został d. 17 b. m. traktat w przedmiocie emigracyi Chińczyków do Ameryki. Stanom Zjednoczonym służyć będzie prawo kontroli nad wychodztwem chińskiem na zasadzie ustaw amerykańskich traktujących o emigracyi chińskich robotników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 28 listopada. Zwołane dziś przez partyę młodoczeską zgromadzenie ludowe zostało z powodu tumultu rozwiązane przez komisarza rządowego. Przy wyborze prezydyum przyszło między partyą robotników a komitetem do sporu, który wyrodził się w bójkę. Policya nie miała powodu do interweniowania, albowiem zajście nie wyszło po za obręb sali.

Petersburg, 28 listopada. *Agence Russe* pisze, że jeśliby Persya nie była w stanie zgnieść powstania Kurdów, to Rossya ze względu na swe granice byłaby zmuszoną użyczyć Persyi swej pomocy.

Londyn, 28 listopada. Lord Granville miał w Hanley mowę, w której mówiąc o upokarzającem Anglię położeniu Irlandyi zapowiedział, że rząd przedsięweźmie środki zaradcze, wystarczające obecnym potrzebom i dostatecznie zabezpieczające na przyszłość. W ostatnich czasach nie uczyniono żadnego nowego wniosku względem załatwienia sprawy greckiej, rozwiązanie tej sprawy jest jednak konieczne. W tym celu Anglia zaproponowała okupacyę Smyrny. Rossya i Włochy zgodziły się na to. Austrya z początku przyrzekła przystąpienie, następnie odmówiła udziału, poczem także Francya i Niemcy odmówiły. Porta dowiedziawszy się o tych układach, przyrzekła odstąpić Dulcigno. Koncert europejski, w którym by Austrya, Niemcy i Włochy lojalnie współdziałały, długo jeszcze trwać będzie. Stosunki Anglii z Rossyą są najprzyjaźniejsze. Anglia będzie się starała utrzymać zgodę europejską, zachowując sobie zupełną wolność zdania i działania. Mowca sądzi, że Rossya ma więcej sympatyi dla Czarnogóry niż Austrya, tej ostatniej jednak najbardziej szło o prędkie załatwienie kwestyi czarnogórskiej. Rząd angielski zawsze względem Austryi postępował szczerze i uprzejmie, a br. Haymerle i hr. Karolyi tąż samą szczerością i uprzejmością kierowali się względem Anglii.

Berlin, 29 listopada. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Zeitung* uderza z wielką gwałtownością na deputowanych Richtera i Rickerta za ich mowy w debacie nad interpellacyą o agitacyi antiżydowskiej, zarzucając im, że uderzali na wszystko co istnieje, że są republikanami i wrogami monarchii i Hohenzollernów.

Bukareszt, 29 listopada. Kwestya sukcessyjna rumuńska została uregulowaną przez urzędowe oświadczenie księcia Leopolda Hohenzollern, że przyjmuje ewentualne następstwo tronu po księciu Karolu. Pismo cesarza niemieckiego, sankcyonujące tę deklaracyę, nadeszło do Bukaresztu dnia 24 b. m.

Petersburg, 29 listopada. (*Tel. pryw.*) *Gołos* upomina rząd, aby już raz obmyślił rolę, jaką Rossya objąć ma na wypadek zatargu między Turcyą a Grecyą, Rossya w żaden sposób nie może brać udziału w międzynarodowej akcyi; musi ona mieć staranie o swe zachwiane stosunki wewnętrzne, które wymagają pokoju. Rossya nie może dać ani jednej kropli krwi, ani jednej kopiejki dla sprawy greckiej.

Rzym, 29 listopada. Wśród rozpraw nad interpelacyami Minghetti krytykował wewnętrzną i zewnętrzną politykę gabinetu. Cavalotti oświadczył, że wraz z swoimi przyjaciółmi z skrajnej lewicy wstrzyma się od głosowania. Crispi oświadcza, że głosować będzie przeciw gabinetowi. Fabrizi zapewnia, że uroczystości medyolańskie nie miały cechy republikańskiej.

Madryt, 29 listopada. Kortezy otwarte będą 20 albo 22 grudnia. Po wyborze komisyi adresowej nastąpi odroczenie do stycznia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada [illegible], godz. 2, [illegible] 35 Losy kredytowe 179 50 Węg. akcye kredyt 259·—. Akcye anglo-austr. 127·—, Akcye banku Union 112 90 Akcye kolei Karola Ludwika [illegible]79 —, Akcye kolei północnej [illegible]44 —, Akcye kolei południowej 93 60, Akcye kolei Arnold [illegible]57 — Akc. kolei Elżbiety 208 75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 170.— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta — —, Węg. oblig państw. w złocie 85·50. Galic. oblig. indemn. 98 50, Akcye kolei węgiersko-wschodniej 153·— Losy regulacyi Cissy 107·10 Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 15.70 Akcye kolei węg.-galicyjsk. — — Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 144 60 Rubel papierowy 1·19¼, Wiedeńskie losy 117·—, Węgierskie losy 109·50, Mark. niemieck — —. Węgier. renta 108·52. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 27 listopada 1880, godzina 5 m. 40. Akcye kredytowe 287 30, Anglo Austr. — —. Unionsbank — —. Kolej Karola Ludwika 278 75, Południowa, — —. Renta pap. 72 55 Rubel papierowy —.—. Gal. listy zastawne 102 40 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal bank rustykalny 103 50, Losy z r. 1860 — —, Napoleondor 9 35·—, Usposobienie —

Wiedeń, 29 listopada 1880, godz. 10 minut 41. Akcye kredytowe 286·75, Anglo-austr. 126 90 Akcye banku Union 112 60, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 93·—, Napoleonsdor 9 35 Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·— Galic bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. — Gal. listy zastaw. banku włośc. — — Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 27 listopada Wiedeń: Pszenica 12 — do 12·50 zł., żyto 10·50 do 11·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·70 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.17 do 12 22 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żołta (na jesień) 209 —, żyto —·—, spiritus loco 55·80, olej rzepakowy 54 60 Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 62·—, olej rzepakowy 75 50 spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus — —. kukurudza —·—, Kolonia: [illegible] —·—.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik handlu towarów korzennych K. Bałłabana.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 listopada 1880

		płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	277 50	280 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.		166 50	169 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		296 —	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		250 —	255
2. Listy zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a	za kupona bieżącego	97 50	98 50
" " 4 pr. w. a.		91 50	92 50
" " " 5 pr. okresowe		97 50	98 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a		101 70	102 70
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		97 50	98 50
Listy dłużne g. [illegible] 6 pr. w. a		101 50	103 —
3. Listy dłużne za 100 złr.			
[illegible] roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. [illegible] w 15 lat		[illegible]	94 —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		[illegible]8	89 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.		101 —	102 —
Pożyczki [illegible] z r. 187[illegible] po 6 pr. w. a.		100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa		19 50	21 50
" Stanisławowa		23 50	25 50
6. Monety			
Dukat holenderski		5 49	5 60
Dukat cesarski		[illegible] 50	5 61
Napoleondor		9 32	9 42
Półimperyał		9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny		1 57	1 71
" papierowy		1 18	1 20
100 marek niemieckich		57 75	58 40
[illegible]		99 50	100 50
K[illegible] srebro		99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 listopada 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	72.25	72 40
luty-sierpień	72.40	72.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.25	73 40
kwiecień-październik	73.25	73 40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.25	131·50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	134 —	134.50
" " 1864 po 100 zł.	173 25	173 75
" " 1864 po 50 zł.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr	28	30
Listy zastaw. domen państw. po złr. 5 proc.	143 —	— —
Austr. Asyg. skarb. zwrotn. 1884 p	100 30	100 70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 p	87.05	87.25
2. Obligacye indemn. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	.—
Bukowiny	96.50	97 50
Galicyi	98 50	99.—
Niższej Austr.	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 75	95 25
Węgier	97 50	98.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126 75	127.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr	286.—	286.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł	780.—	790 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemski 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	819.	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.—	77 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	552	553 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	208.75	209.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolei po 1000 zł.	2450	2455.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278.75	279.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa w sr.	167.75	165.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	281.50	282 —
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	91.75	93 25
I. kol. węg. gal. a [illegible] zł. w srebr.	144.50	144.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 5 pr.	—.—	—.—
[illegible] austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w m.	117.10	117.30
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. w 18 l. 6 pr.	—.—	102.—
" w 20 l. 7 pr.	.—	106 50
" w 36 l. 5½ pr.	95.50	— —
dto Low. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
" po 5 proc.	97.70	98 —
" po 6 proc.		
" 37 latach zwrotne	97 70	98.—
Gal. bank hip. po 6 proc.	102 25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.—	104.—
Bank austro-węgiersk. [illegible] proc.	102	102.15
Tow. ziem. akc. [illegible] proc.	98 50	99 50
" Zakł. kr. ziemsk [illegible] ½ proc.	101 —	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. [illegible]	88 50	88.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a 300 zł. 5 proc. w srebrze	82.25	82.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. [illegible] 300 [illegible]	104 50	105 —
[illegible]	102 —	102.50
[illegible]	102.—	102 25
[illegible]	—	—
Kol. [illegible] r. 1865	90.50	90.80
[illegible] 18[illegible]	95.—	95 50
[illegible]	90 —	90.25
[illegible]	89 25	89.75
[illegible] 200 [illegible] 5 proc.	84.80	85.3
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł.	179 25	179.75
Clarego [illegible] 40 zł. m. k.	39.—	40. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	104 50	105.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	20.25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 50	—.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	37.25	37 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50 —	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49 —	49 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	— —
" po 50 zł. w. a.	67.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	33 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42. —	43 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p.	— —	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark p	— —	
Hamburg za 100 mark p	— —	
Londyn za 10 ft. st.	117.50	117.70
Paryż za 100 fr.	46 35	46 40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59	5.61 —
" pełnej wagi	60 —	5.62 —
Korona	.— —	—.
20-frankówka	9.36.—	9.36 50
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69 —
Talar związkowy	— —	— — —
Srebro		—. .—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 listopada 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	60
" w srebrze	73	35
Renta w złocie	87	20
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
" kredytowego	287	60
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	58	—

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 listopada 1880.

Hotel Europejski.

Pp. W. Gnoiński z Wolicy Kam. J. Korwin z Jureczkowa. K. Rojowski z Tarnopola. W. Madeyski z Rolowa. F. Krukowiecki ze Złoczowa.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. M. Komarnicki z Horpina. J. Ochocki z Wierzbowca. S. Rozwadowski z Knrowic. W. Kossak z Paryża. A. Noel z Sosołówki

Hotel Narodowy.

Pp. E. Turski ze Złoczowa. L. Türk z Jarosławia. A. Krimkowski z Rossyi. L. Grossfeld z Krystynopola.

Hotel Lazarusa.

Pp. G. Swidinak z Krakowa. M. Staffer z Wiszenki. W. Stranker z Tarnowa.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Eckhardt z Tarnopola. E. Chmielewski z Chodorowa. D. Fiala z Zauchtl. H. Kamieński z Kudynowic. W. Kamieński ze Zbaraża. F. Kamieński z Czahary.

Hotel Angielski.

Pp. E hr. Starzeński z Mogielnicy. Dr. K. Gottlieb z Brzeżan. R. Bartmański z Leszczyny. B. Filipowski z Wołkowa. H. Janko z Hoszan. A. Kociatkiewicz z Albinówki. T. Mikułowski z Cieszanowa. M. Serwatowski z Raytarowic. Dr. O. Trembicki z Sącza. B. Wierzchlejski z Wierzbowa.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Mierzeński z Baryłowa. J. Zechliński z Brusna.

Hotel Krakowski.

Pp. A Bogdanowicz z Majdanu. J. Marcinkowski z Myszkowic. M. Modelewski z Gorlic. A Ryszard z Krakowa. I. Susławski z Tarnopola. M Truszkowski z Bukowy. A. Wolański z Jagielnicy. Dr. W. Smagłowski ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Marg. Gordon do Hołobutowa. M hr. Tarnowska do Hołobutowa. J. br. Brunicki do Stryja. W. Fedorowicz do Krakowa. T. Horodyski do Krakowa. W. Wolański do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.84mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 4 3°C. Psychrometr wilgotny + 3.7°C. Prężność pary 5.6mm. Wilgoć 90 %. Zachmurzenie 9. Wiatr NW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 774 16mm.

Dziennik Urzędowy.

(8054 1—3) **Edykt.**

L. 6432. W dniach 24 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Izaaka Mojżesza dw. im. Kandla własnej, pod l. k. 237 w Busku popowiecie kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 55 zł. 87 ct. a. w. z pn. na rzecz Mojżesza Tigera.

1. Cena 255 zł. a. w, wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 31 października 1880.

(8049 1—3) **Edykt.**

L. 35217. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem zaspokojenia sumy 143 złr. 6 ct. w. a. z 18 prc. od dnia 20 września 1879 bieżącemi odsetkami zwłoki, kosztów egzekucyjnych 7 złr 32 ct. i 6 złr. 2 ct. w. a i kosztów niniejszego podania, które w kwocie 11 złr. 61 ct. w. a. przyznaje się, publiczną przymusową licytacyę połowy $^3/_4$ części t. j. $^3/_8$ części realności pod l. 675 $^1/_4$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej będącej wedle protokołu z dnia 31 marca 1877 w posiadaniu dłużniczki Katarzyny Ciesielskiej, w tym protokole fizycznie oznaczonej, opisanej i oszacowanej, bez żadnej poręki, za przestrzeń, jakość i stan takowej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego, która to licytacya odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 26 stycznia 1881, dnia 22 lutego 1881 dnia 15 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie krajowym z tem, iż na pierwszych dwóch terminach powyższe części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 644 zł. 16 $^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 65 zł.

Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze, lub przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wiadomych wierzycieli do rąk własnych tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu, zaś tych którzyby później ekstenzyę zastawniczego opisania uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 5 maja 1877 l. 21547 kuratora adw. Dr. Landesbergera z zastępstwem adw. Dr. Czeschera i obecnym edyktem.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(8025 2—3) **Edykt.**

L. 4327, C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia kwot 131 zł z pn. od Hryhora Sawaryn na rzecz Mojżesza Lenobla odbędzie się w dniach 14 grudnia 1880, 14 stycznia i 15 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym przymusowa licytacya realności wiejskiej Hryhora Sawaryn pod l. 36 w Kutyskach na 60 zł. w. a. oszacowanej, przy których terminach realność wspomniona na pierwszym i drugim tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej ceny sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia, i że akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi w tus. registraturze przejrzeć mogą.

Tłumacz dnia 20 września 1880.

(8027 2—3) **Edykt.**

L. 3775. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Abrahama Herscha Chirera w kwocie 255 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Weinbergen położonej Karola Schneidera własnej, na dniu 20 grudnia 1880, 24 stycznia i 28 lutego 1881.

Cena wywołania 4770 zł.

Poręczne 10 pr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki 10 września 1880.

(8017 2—3) **Edykt.**

L. 5897. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fedkowi i Fesce Hubikom, tudzież Ewie Koszlaj o 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l k. 59 sub. rep. 78 i pod l. k. 76 w Bolanowicach położonej do dłużników należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: dnia 20 grudnia 1880, dnia 27 stycznia i dnia 3 marca 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Zakład 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 27 września 1880

(8022 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9152. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 10 stycznia 14 lutego i 21 marca 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności do Agnieszki Walasowej należącej w Rudniku położonej, na 120 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 28 października 1879

(8021 2—3) **Edykt.**

L. 2870. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Sandera przeciw Iwanowi Fediuk pto. 50 zł. i 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna sprzedaż realności w Białobrzezie pod l. k. 150 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach 23 grudnia 1880, 27 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty 8 lutego 1879.

(8029) **Obwieszczenie.**

L 789 Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Cieszanowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 1 grudnia 1880, aż do dnia 8 grudnia 1880 w godzinach urzędowych włożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Moszczanica, Lipsko, Lubliniec nowy i Lubliniec stary leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 9 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Cieszanów dnia 21 listopada 1880.

(8052) L. 19228.

Ogłoszenie licytacyi.

Odnośnie do tutejszego ogłoszenia licytacyi z dnia 30 października 1880 l. 17844 rozpisuje się publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina w okręgach dzierżawnych Jarosław, Niemirów i Uhnów na dzień 14 grudnia 1880 pod pierwotnemi warunkami i z pierwotną ceną fiskalną.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

W Przemyślu dnia 24 listopada 1880.

(8034) **Ogłoszenie.**

17094. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. wyższy sąd krajowy, postanowieniem z dnia 9 listopada 1880 l. 29058 orzekł na mocy §. 36 u. pr. i §. 489 i 493 sp. k., iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 248 czasopisma „Dziennika Polskiego" z dnia 27 października pod napisem: „kronika Lwów 26 października" w ustępie od słów: „Trochę więcej ludzkości" do słów! „powodu zasłabł", zawiera znamiona występku z §. 300 uk., że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa na dniu 26 października r. b. i tego samego dnia wykonana konfiskata jest usprawiedliwioną, cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnienie tegoż zabronione.

Lwów 24 listopada 1880.

(8057) **Ogłoszenie**

L. 72. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Pewel ad Slemień.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 6 grudnia 1880, w którym także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Żywiec dnia 25 listopada 1880.

(8058) **Ogłoszenie.**

L. 73. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Pewel wielka", dnia 9 grudnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec dnia 25 listopada 1880.

(8047) **Ogłoszenie.**

L. 97. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Barczyce vel Barcice".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 3 grudnia 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie

Stary Sącz dnia 25 listopada 1880.

(8035) **Obwieszczenie.**

L. 136. Dla pierwszej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 7 lutego 1881, o godzinie 9 przed południem zamianował JEksc. p. prezydent c. k. sądu wyższego krajowego przewodniczącym wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla a zastępcami jego radcę c. k. sądu kraj. wyższego Albina Mogilnickiego i radców sądu krajowego, Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdaynego Jakóba Finkla, Alojzego Uhlego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego,

Prezydyum c. k. sądu kraj karn.

Lwów, 23 listopada 1880.

(8037) **Ogłoszenie.**

L. 105. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy Bojańczyce dnia 2 dla gminy Krzyworzeka dnia 9 zaś dla gminy Zasań w okręgu c. k. sądu powiatowego Myślenickiego położonej dnia 13 grudnia 1880 rozpoczyna.

Dobczyce dnia 25 listopada 1880.

(7977 3—3) **Edykt.**

L. 11764. Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Meilechs Frankfurter w kwocie 280 zł. w. a., odsetków 14 pr. od 25 lipca 1875 i kosztów egzekucyi w kwocie 4 zł. 16 ct, 4 zł. 31 ct, 13 zł. 72 ct., 12 zł. i 18 złr. 56 ct. rozpisuje się sprzedaż części realności l. k. 61 na Podgórzu w Przemyślu, wedle Dom IV pag. 270 n. 9 haer. na imię Izraela i Liebe Mehr zapisanych w drodze publicznej licytacyi, i wyznacza się ku temu dzień sądowy 30 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem, przy której powyższe części realności podnastępującemi warunkami zostaną sprzedane:

I. Rzeczone części powyższej realności zostaną także poniżej ceny szacunkowej 1634 zł. 17 ct. sprzedane

Wadyum wynosi kwotę 50 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny znajdują się w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, których miejsce pobytu nie jest wiadome, lub którymby uchwała ta i dalsze uchwały wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, lub którzy dopiero po 28 kwietnia 1879 prawa rzeczowe do części realności przedmiotem sprzedaży będących nabyli, do rąk kuratora adwokata Dr. Smutnego w tym celu ustanowionego i obecnym edyktem.

Przemyśl 20 października 1880.

(7981 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12038 Małżonkowie Roman i Domka Storożuk, włościanie z Berlina, uznani marnotrawcami, ich kuratorem Hryć Dutka gospodarz z Berlina.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 16 listopada 1880.

(7983 3—3) **Edykt.**

L. 41776. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 46 złr. 46 złr. 881 złr. 20 ct. a. w. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż należącej do Jana Rösslera i Franciszka Rösslera jak Dom. 161 pag. 424 n 3 haer realności pod l. 337 $^3/_4$ we Lwowie położonej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie na dniu 12 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem, na którym ta realność także poniżej ceny wywołania wynoszącej 4064 złr. a. w. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi sumę 203 złr. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tu sądregistraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony, niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Franciszka Rösslera do rąk ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Dziubińskiego tudzież wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, masę spadkową Jakóba Hechta względnie spadkobierców tegoż Eliasza Horowitza, Mojżesza Horowitza i Dobrisch Horowitz do rąk ostatniej, tych wierzycieli zaś którzy po dniu 3 maja 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego tusąd. uchwała z dnia 6 czerwca 1880 l. 20748 kuratora adwokata Dr. Goreckiego z substytucyą adwokata Dr. Nurkowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

L. 26184. **Ogłoszenie.** (7984 3—3)

W edykcie lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 8 października 1879 do l. 22615 wyznaczono przy utworzeniu nowego ciała tabularnego dla realności we Lwowie pod l. 229$^4/_4$ małż. Jakóba i Maryi Borowników własnej, 31 stycznia 1880 jako dzień, do którego prawa z §. 7 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. zgłoszone być mają.

Gdy termin ten upływać ma 31 stycznia 1881, przeto zaszłą w tym względzie pomyłkę niniejszem prostuje się.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 16 listopada 1880.

L. 16225. (8036)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Włodzimierz hr. Baworowski dla przedsiębiorstwa: Młyn pod nazwą „Młyn amerykański w Strusiowie" której prokurantem jest Julian Roguski.

Tarnopol dnia 17 listopada 1880.

(8002 3—3) **Edykt.**

L. 4980. C. k. sąd powiatowy w Krośnie przedsiewoźmie na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 304 złr. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności w Głowience pod l. k. 30 subrep. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Leniek własnej w kancelaryi sądowej w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia i 23 lutego 1881 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 700 złr.

Zakład 70 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Krosno dnia 10 sierpnia 1880.

(8044 1—3) **Edykt.**

L. 2192. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Sebastyana Wietiznego w kwocie 220 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 i 104 w mieście Andrychowie położonych, stanowiących własność solidarnych dłużników Karola i Maryanny Pruskich ciała tabularnego nie mających dnia 31 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach przedmioty na licytacyę wystawione tylko za cenę szacunkową 1440 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dr. Lorję w Wadowicach z substytucyą adw. Dr. Krobickiego we Wadowicach. Na wypadek sprzedaży wyznacza się do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności termin na dzień 25 kwietnia 1881 o 9 rano, na który wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych do rąk kuratora i przez edykt wzywa się pod tym rygorem, że wrazie niejawienia się i nielikwidowania domniemanie będzie, że mimo istniejącego zastawu zaspokojeni zostali.

Andrychów dnia 26 sierpnia 1880.

(8077 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 52165. W celu podniesienia przemysłu górniczego w kraju Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zamierza popierać poszukiwania za minerałami górniczemi, lub woskiem ziemnym w kraju skoro przedsiębiorca przedłoży racyonalny plan takich poszukiwań i wykaże rozpoczęte roboty.

Warunki udzielenia subwencyi lub pożyczki będą w kazdym pojedynczym wypadku przedmiotem umowy z Wydziałem krajowym zawrzeć się mającej.

Z Wydziału Krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 listopada 1880.

(8051 1—3) **Edykt.**

L. 50186 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon i Lea Hess przeciw Antoniemu Raissowi względnie tegoż spadkobiercom pod dniem 8 listopada 1880 do l. 50186 wnieśli pozew o uznanie resztującej sumy 630 złr. w. a. wied. czyli 252 złr. m. k. z większej sumy 3000 złr. w. wied pochodzącej w stanie biernym realności pod l. $45^{3}/_{4}$ na rzecz Antoniego Reissa zaintabulowanej za umorzoną i o ekstabulacyę takowej z tej realności.

Ponieważ Antoni Reiss względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata Dr Krówczyńskiego kuratorem a adw. Dr. Skałkowskiego tegoż zastępcą mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów 20 listopada 1880.

(8039 1—3) **Edykt.**

L. 4868. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 14 grudnia 1880, 12 stycznia i 15 lutego 2581 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 495 w Chołojowie położonej własnej, na rzecz Józefa Reh celem uzyskania 97 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd registraturze.

Radziechów 4 września 1880.

(8040 1—3) **Edykt.**

L. 4909. Podaje się do publicznej wiadomości, że w d. 2 i 30 1880 grudnia i 27 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya łąki należącej do realności pod l. 419 w Chołojowie położonej, Iwana i Wasyla Twerdochlebów własnej, na rzecz Semene Martyniuka celem uzyskania 18 zł. z przynależ.

Cena wywołania 60.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registratutrze.

Radziechów 4 września 1880.

(8043 1—3) **Edykt.**

L. 2439. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Sali Silbiger w kwocie 4 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod nr. subrep. 22 w Rzykach położonych, Agnieszki Sobolowej, ciała hipotecznego nietworzącej, w tutejszym sądzie dnia 31 stycznia, 28 lutego i 2 marca 1881 każdym razem z tem przedsięwziętą, zostanie iż na pierwszyh dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania 415 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedany zostanie.

Na wypadek sprzedaży wyznacza się do likwidacyi wierzytelności termin 15 kwiakwietnia 1881 o godzinie 9 rano, na który wszystkich, którzy prawo zastawu uzyskali wzywa się wiadomych do rąk własnych niewiadomych do rąk kuratora adwok. dr. Lorji w Wadowicach pod tym rygorem, że w razie, gdyby nielikwidowali swoich wierzytelności, domniemanie będzie, że nie żądają zaspokojenia z ceny kupna.

Andrychów dnia 30 sierpnia 1880.

(8042 1—3) **Edykt.**

L 6305. Podaje się do publicznej wiadomości, że dniach 2 i 30 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 zawsze o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Dmytrowie pod l. 256 do Konrada Spiewaka i pod l. 171 do Marka Maciacha należącej własnej na rzecz Samuela Szpaniermana celem uzyskania 120 zł. z przyn.

Cena wywoławcza 312 zł

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Radziechów 22 września 1880.

(8041 1—3) **Edykt.**

L. 5018. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 1 i 30 grudnia 1880 i 26 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie sie licytacya trzech kawałków pola należących do realności pod l. 75 w Niwicach położonej nieobjętej masy ś. p. Wasyla Rabiniel Czesneka własnej na rzecz Samuela Szparemchermana celem zaspokojenia 130 zł.

Cena wywoławcza 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze

Radziechów 3 września 1880.

(8050 1—3) **Edykt.**

L. 52824. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Berla Singera kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radzy Vrabetz jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Schiff, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentow, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 grudnia 1880 godzinę 11tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłsić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 20 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68. u-t. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 23 listopada 1880.

(7826 1—3) **Edykt.**

L. 47009. C. k. sąd krajowy lwowski czyni niniejszem wiadomo, iż wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego S I we Lwowie z dnia 6 czerwca 1880 l. 21384 odbędzie się, celem zaspokojenia przyznanej p. Zygmuntowi Leonowi Finkel przeciw p. Wilhelminie Lang sumy dłużnej 465 zł. w. a. z pn. licytacya realności p. Wilhelminy Lang we Lwowie pod l. $337^{4}/_{4}$ położonej w 2 terminach dnia 21 grudnia 1880, i dnia 28 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach powyższa realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania t. j. kwoty 4583 zł. 40 ct. sprzedaną będzie. Gdyby atoli takowa na tych terminach, za lub wyżej ceny wywołania t. j. kwoty 4583 zł. 40 ct. sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 1 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem z tem, że nie stawający jako przystępujący do większości obecnych wierzycieli uważani będą.

Cena wywołania wynosi 4583 zł. 40 ct. a wadyum 10% takowej, t. j. kwotę 458 zł.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów 30 października 1880.

(8018 1—3) **Edykt.**

L. 8418. C. k. sątd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 25 stycznia 1881 jako na pierwszym na dniu 1 marca 1881 jako na drugim, na dniu 5 kwietnia 1881 jako na trzecim terminie każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Bolanowicach położonej, Jana i Paranki Fedorec własnej na zaspokonie pretensyi Berla Blumenberga w ilości 41 zł. 50 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkowa, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 265 zł. w. a

Zasład 26 zł. 50 ct.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 11 listopada 1880.

(8046 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4931. Na podstawie przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 listopada 1880 l. 15138 uznaje się Wojciecha Bąka z Latoszyna marnotrawcą i ustanawia kuratorem jego Franciszka Różańskiego z Kandzierza

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 20 listopada 1880.

(8045 1—3) **Edykt.**

L. 2319. C k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Zahradnika w kwocie 225 zł. z pn. przymusowa sprzedaż pod l. k. 56 we wsi Andrychowie położonej, deklarowanych spadkobierców po Macieju i Teresie Buratowskich własnej realności, ciała hipotecznego niestanowiącej w tutejszym sądzie dnia 7 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania 91 zł. 14 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Równocześnie na wypadek sprzedaży wyznaczony zostaje z urzędu termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dzień 9 maja 1881 o godzinie 9 rano, na który wiadomych wierzycieli do rąk własnych niewiadomych do rąk kuratora Dr. Chrzanowskiego w Kętach pod tym rygorem wzywa się, że wrazie niestawienia się, domniemanie będzie, iż mimo istniejącego prawa zastawu zaspokojeni zostali.

Adrychów dnia 28 sierpnia 1880.

(8038 1—3) **Edykt.**

L. 4867. Podaje się do publicznej wiadomości że w dniach 14 grudnia 1880, 12 stycznia, i 15 lutego 1881, zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 455 w Chołojowie położonej Ruchli Elster dw. im. Rekler własnej na rzecz Leni Reh celem uzyskania 25 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 4 września 1880.

(7995 2—3) **Edykt.**

L. 15631. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zgubionej karty zastawniczej nr. 53 dto: Sambor 10 kwietnia 1880 przez kasę oszczędności miasta Sambora wystawionej na wzięty w zastaw los c. k. uprzyw. aust. Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu serya 3352 nr. 27 aby takową w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego edyktalnego ogłoszenia sądowi, przedłożył ile że w przeciwnym razie takowa za nieważną będzie uznaną.

Sambor dnia 2 listopada 1880.

(7993 2—3) **Edykt.**

L. 7947. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle D. m. III. pag. 49 nr. 3 haer Jana Jackowskiego własnej pod Nr. kons. 109 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, celem zaspokojenia sumy 104 złr. a. w. z pn. na rzecz Jana Olszewskiego.

Cena wywołania 2930 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 293 złr. a. w. w gotówce lub w listach zastawnych do lokowania kapitałów sierocińskich nadających się wedle kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego, lub też w książeczkach kasy oszczędności.

Nabywca obowiązany będzie ciążące na tej realności długi w miare wysokości zaofiarowanej ceny kupna na siebie przyjąć, jeźli wierzyciele swych pieniędzy przed wypowiedzeniem przyjąć nie chcieliby.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę powyższej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, po rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza w Busku p. Jana Bosakowskiego i przez niniejszy edykt.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 10 listopada 1880.

(8031 2—3) **Edykt.**

L. 45111. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Lejby Gebath przeciw Markusowi Szymonowi Oberländer a względnie przeciw Chanie Klaumann i Poji Hübel o 300 złr. w. a. z pn. w dniach 13 stycznia, 27 stycznia i 10 lutego 1881 zawsze o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych sprzedaż egzekucyjna sumy 1100 złr. a. w. w stanie biernym realności pod l. $67^{3}/_{4}$ we Lwowie zahipotekowanej w drodze publicznej licytacyi, że cenę wywołania stanowi wartość naminalna tej sumy, i że wadyum wynosi 110 złr.

Dla tych wierzycieli którzy po 7 sierpnia by prawo zastawu na tę sumę uzyskali ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Berlinera z substytucyą adw. Dr. Luki.

Resztę warunków w tu sąd. registraturze przejrzeć można.

Lwów 13 listopada 1880.

(8009 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9126. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia dnia 26 lipca 1880 l. 5629 w numerach 223, 224, 226 „Gazety Lwowskiej" z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 44 i 40 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonych ciało tabularne stanowiących Maryi Stelmachów własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego mianowicie 1875 złr. 14 ct. i 200 złr. a. w. wyznacza się nowy termin na dzień 31. stycznia 1881 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 225 złr. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 29 października 1880.

(8016 2—3) **Edykt.**

L. 50044. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Szymonowi Lauferowi i Zinnie z Hullerów Lauferowej, że Fischel Keft wniósł przeciw nim dnia 23 października 1880 l. 50044 pozew o zapłatę 60 złr. w. a. z pn., który adwokatowi Dr. Bazylemu Szwedzickiemu jako kuratorowi ustanowionemu dla pozwanych doręcza się wzywając tychże, by przez kuratora o środkach obrony jakie im przysługują, o ile możności przed dniem 23 listopada 1880, na który termin do rozprawy wyznaczono zawiadomili, albo sądowi tutejszemu innego zastępcę wskazali.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów dnia 26 października 1880

(8023 2—3) **Edykt.**

L. 8771. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Judy Mojżesza Weiss w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 grudnia 1880, 21 stycznia i 24 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż, nie stanowiącej ciała tabularnego, realności pod l. 158 na Siółku położonej Hrynia i Julianny małżonków Głowa własnej z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł w. a., na trzecim zaś i niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 250 zł. w. a.

Wadyum wynosi 25 zł w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podhajce dnia 14 października 1880.

(8024 2—3) **Obwieszczenie**

L. 10384. W dniach 11 stycznia, 12 lutego i 14 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 2 i 30 w Madziarkach położonej, dłużnika Łeśka Jarmoluka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 375 złr. 3 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej tiej, zaś na trzecim także niże. tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 3 października 1880.

(7971 3—3) **Edykt.**

L. 7119/cyw. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, iż dnia 11 listopada 1876 zmarł w Podlipiu Jakób Kloczkowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, sąd nieznając miejsca pobytu Jana Kloczkowskiego wzywa tegoż by się w ciągu roku jednego licząc od dnia dzisiejszego zgłosił w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się dziedziczami i kuratorem dla tego ustanowionem w osobie Wojciecha Kubaski.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 7 lipca 1880.

(7929 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8095. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmanna przeciw Mykiecie i Barbarze Kruk pto 20 zł. 87 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 111 n/433 star. w Komarnie położonej, w trzech terminach: dnia 14 stycznia 1881, dnia 15 lutego 1881 i dnia 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 245 zł. a.w., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawnego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowieza z Komarna.

Z c. k. sądu powiatowego

Komarno 30 września 1880.

(7980 3—3) **Edykt.**

L. 4598. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie łącznej 48 zł. 4 ct. i kosztów egzekucyjnych 6 zł. 84 ct. sprzedaż przez publiczną licytacyę domu i młyna pod l. 282 w Lisowicach z olearnią położonych Schulima Glattsteina własnych, ciało tabularnego niestanowiących w trzech terminach się odbędzie, a to dnia 20 grudnia 1880, 20 stycznia 1881 i 21 lutego 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty 150 złr. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1470 złr.

Zakład 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt opisania i oceniania w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Bolechów 25 sierpnia 1880.

(7851 3—3) **Edykt.**

L. 17387. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych następujących:

Dział, Pieniążkowice, Morawczyna, Rdzawka, Sieniawa w okręgu sądu powiatowego w Nowym-Targu.

Bzianka, Lutoryż w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie;

Strzegowice, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Kłokowa, Rzędzin, Skrzyszów, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Kerzeniów z miejscowością Wolica, Męciszów, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łopuchowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Bogoniowice, Bobowa, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Zabierzów, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Bieńkowice, Jankówka, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Lubomierz, Łapanów, Wolica, Sopolów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Bielcza z miejscowością Waryś. w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Dąbrowa szlachecka, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Białybór z miejscowością Blizna i Sokole, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych, wreszcie

dla miasta Biały, w okręgu i siedzibie sądu powiatowego w Biały położonego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 25 listopada 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna względnie miasto Biała jest położone, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisany w te księgi lub do ich części jakie prawo zastawu służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna względnie miasto Biała jest położone, najdalej do dnia 28 lutego 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Założone nowe księgi gruntowe powyż oznaczone nie obejmują posiadłości w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków, 3 listopada 1880.

(8013 3—3) Zl. 13.106.

Kundmachung I.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakfabriksgüter ohne Unterschied der Beschaffenheit, welche in der Zeit vom 1 Jänner 1881 bis Ende Dezember 1881 zwischen den galizischen k. k. Tabakfabriken unter einander, sowie von diesen zu einigen galizischen Bahnhöfen und an einige außergalizische k. k. Tabakfabriken und ebenso in umgekehrter Richtung, ferner von galizischen Tabakfabriken an außergalizische Tabak-Verschleiß-Magazine zur Versendung kommen werden, wird von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien (IX Bezirk, Waisenhausgasse Nro 1) auf den 9 Dezember 1880 die Concurrenz hiemit ausgeschrieben, bei welcher an diesem Tage bis 2 Uhr Nachmittags, schriftliche, versiegelte und mit dem Stempel von 50 kr. versehene, sowie mit der Quittung über das erlegte 5 pr. Vadinm (nicht aber mit dem Vadium sellbst) belegte Offerte angenommen werden.

Die näheren Bedingungen sind aus der detaillirten Concurrenz-Kundmachung II vom Heutigen, gleiche Zahl, zu entnehmen, welche auch die approximative Frachtmengen, und die einzelnen Transportrouten enthält, und sammt den Kontrakts-Bedingungen vom 28 April 1878, Zl. 4500 während der gewöhlichen Amtsstunden bei dem Expedite dieser k. k. General-Direktion, bei dem Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz, endlich bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska, Zabłotów, Jagielnica, Krakau, Hainburg, Göding und Sedletz eingesehen werden können.

Unternehmungslustige werden besonders darauf aufmerksam gemacht, daß Concretal-Anbote, sie mögen auf was immer für Routen lauten, unberücksichtig bleiben.

Von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie.

Wien, am 8 November 1880.

(7979 3—3) **Edykt.**

L. 19369. C. k. sąd deleg. miejski w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że celem wydobycia należytości Dr. Emila Psarskiego w kwocie 30 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż resztującej sumy 2000 zł. w. a. z większej 3000 zł. w. a. pochodzącej wraz z pn., intabulowanej na dobrach Załuże ut. Dom. 397 pag. 195 n. 35 on. na rzecz dłużnika Sylwestra Sędzimira w dwóch terminach a mianowicie dnia 7 stycznia i dnia 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a., zaś wadyum 10 pr. ceny nominalnej.

Suma ta sprzedaną zostanie ryczałtem, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej takowej, zarazem termin ten drugi ewentualnie dla ułożenia lżejszych warunków ustanawia się.

Cena kupna ma być złożona w dniach 30 po prawomocności rezolucyi akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej do depozytu sądowego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających, egzekuta Sylwestra Sędzimira, tudzież wierzycieli niewiadomych przez kuratora Dr. Salomona i edykta zawiadamia.

Tarnów dnia 8 listopada 1880.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.